



O Świętojańskich Wiankach w Jaszowcu piszemy na str. 9.

Fot. M. Niemiec

1/8 FINAŁU NA RYNKU

Podczas sobotniego meczu 1/8 finału Euro 2016 w Ustroniu emocje sięgały zenitu, tak jak w całej Polsce. Były łzy szczęścia i olbrzymia radość i to w samym centrum miasta. Historyczny awans NASZYCH spowodował, że nie ma innej możliwości jak zapewnienie wiernym kibicom wspólnego obejrzenia na ustronjskim rynku kolejnego meczu: POLSKA – PORTUGALIA. 30 czerwca 2016 r., ustronjski rynek, godz. 20.00 rozpoczyna się wspólną zabawę – transmisję meczu w ramach kina plenerowego!

Wydział Promocji, Kultury, Sportu i Turystyki

ZABAWA ŚWIĘTOJAŃSKA

W sobotę 2 lipca w Dobce na polu biwakowym odbędzie się Zabawa Świętojańska bez Alkoholu, organizowana przez Skoczowskie Stowarzyszenie Abstynentów Klub „Jonasz”, Ustronjskie Stowarzyszenie Trzeźwości Klub Abstynenta „Rodzina” oraz Cieszyńskie Stowarzyszenie Klub Abstynenta „Familia” przy udziale Urzędu Miasta Ustronia. W pięknym miejscu, w serdecznej atmosferze bawić się mogą całe rodziny, zwłaszcza że przewidziano wiele atrakcji – domową kuchnię i napoje, strzelnicę, Auto-Gogle i tańce do muzyki DJ Sławka. Początek o godz. 15, wstęp wolny.

BYĆ ZIARENKIEM NADZIEI

Festiwal Ekumeniczny pokazuje zaangażowanie wielu ludzi z różnych wyznań i wspólnot w to, aby wspólnie wielbić Boga. W tym roku przebiega pod hasłem „We believe in love”, a zainaugurował go koncert hymnów Świątecznych Dni Młodzieży.

(cd. na str. 9)

KŁOPOTY Z WODĄ

XIX sesja Rady Miasta odbyła się 23 czerwca, a obrady prowadził przewodniczący RM Artur Kluz.

Najważniejszym punktem porządku obrad było sprawozdanie z działalności Spółki Kolej Linowa Czantoria za rok 2015 oraz z realizacji sezonu zimowego 2015/2016 wraz z prezentacją planu działań Spółki na lato 2016 i zimę 2016/2017. Na temat sprawozdania wypowiadali się przewodniczący komisji RM, na posiedzeniach których omawiano dokument. Grzegorz Krupa, przewodniczący Komisji Budżetu i Przestrzegania Prawa

(cd. na str. 6)

OBJAZD PRZEZ OSIEDLE

Do naszej redakcji zwrócił się czytelnik, mieszkaniec Manhatanu, zgłaszając niepokojącą sprawę objazdu przez osiedle w związku z remontem nawierzchni drogi 941.

Podobnie jak jego sąsiedzi, zaniepokojony jest bardzo dużym ruchem samochodowym przez osiedle. Czytelnik stwierdził, że ul. Andrzej Brody jest de facto drogą osiedlową, która dzieli osiedle na pół. Dodał też, że mieszkańcy Manhatanu walczą ponad 14 lat, by postawione zostały ekrany akustyczne, a teraz cały ruch mają pod oknami. W związku z wakacjami na

osiedlu biega mnóstwo dzieci i nie trudno o wypadek. „Mimo, dopuszczalnej masy do 3 ton, każdego dnia ul. Brody mkną samochody ciężarowe” - dodawał.

Jak powiedział nam kierownik budowy Adrian Zniszczoł, zgodnie ze schematem organizacji ruchu, ciężarówki nie powinny jeździć przez osiedle, bo na skrzyżowaniu ul. Katowickiej i Cieszyńskiej jest napisane, że objazd dla samochodów powyżej 3 ton prowadzi ul. Cieszyńską. U wlotu na ul. Brody stoi znak zakazu i mogą w nią wjechać jedynie pojazdy do 3 ton. Rafał Domagała z cieszyńskiej komendy Policji powiedział, że sprawa jest trudna, bo mimo iż kierowcy łamią przepisy, patrol drogowy nie może stać cały czas przy ul. Brody. Jednak policjanci odpowiedzą na zgłoszenia mieszkańców. Trzeba dzwonić na numer 997. **Monika Niemiec**



Na osiedlu tir za tirem.

NOWI MIESZKAŃCY

Nowe domy jednorodzinne i mieszkania na terenie zdrojowego miasteczka to dla wielu ludzi ciekawa propozycja na to, żeby zmienić otoczenie i zdomowić się w górskich klimatach.

Przy ulicach Tartacznej, Szpitalnej i Kochanowskiego trwają budowy domów i apartamentów. Pierwsza lokalizacja znajduje się niedaleko centrum Ustronia, a zarazem blisko drogi szybkiego ruchu w stronę Bielska-Białej, Katowic czy Cieszyna. Pozostałe lokalizacje to samo centrum miasta, w bezpośrednim sąsiedztwie ze szlakami turystycznymi.

Kiedy będzie można zakupić dom lub apartament? – Przy ul. Tartacznej budowanych jest 9 domów jednorodzinnych: parterowych oraz z użytkowym poddaszem. Za 3 miesiące planowane jest oddanie 3 budynków w stanie deweloperskim i wówczas będzie możliwy ich zakup – mówi Mirosław Panek, współwłaściciel Biura Nieruchomości Panek s.c. w Ustroniu. – Inaczej sprawa wygląda z mieszkaniami, które zazwyczaj rezerwowane są już w trakcie budowy. Kupujący mogą na bieżąco śledzić prace, jak również sugerować rozmieszczenie

np. gniazdek elektrycznych, kaloryferów, urządzeń sanitarnych w łazience – dodaje Panek.

Cena domku parterowego sięga 450 tys. zł, domu z użytkowym poddaszem – 480 tys. zł, natomiast kwota mieszkania to 5800 zł/m² lub 6300 zł/m². Nowe miejsca zamieszkania będą oddane do użytku z chwilą ich wykończenia na zewnątrz wraz z obejściem. Wykończone także będą wewnętrzne ściany, które zostaną otynkowane, podłączone wszystkie instalacje, również CO z zamontowanym piecem gazowym i kaloryferami, wylewki, okna i drzwi zewnętrznych, bez wykończenia podłóg, kafelkowania, białego montażu i drzwi wewnętrznych.

Budowę osiedla domków przy ul. Tartacznej zajmuje się firma Polski Dom z Bielska-Białej. – Wybraliśmy ją po analizie rynku pod względem jakości wykonywanych robót oraz cen – stwierdza Mirosław Panek.

W domu parterowym do dyspozycji będą dwa pokoje, kuchnia, sypialnia, gabinet, łazienka z WC, pomieszczenie gospodarcze, wiatra garażowa oraz taras. W domu piętrowym natomiast na parterze znajdować się będzie wiatrołap, pokój dzienny z wyjściem na taras, kuchnia, pokój, WC, pomieszczenie gospodarcze i klatka schodowa. Na piętrze zaś będzie można urządzić sobie sypialnię, dwa pokoje i łazienkę z WC. Jeśli chodzi o apartamenty przy ul. Szpitalnej, to ich powierzchnia użytkowa plasuje się między 41m² a 43m². Posiadać one będą pokój dzienny z aneksem kuchennym, sypialnię, pomieszczenie gospodarcze oraz łazienkę. Na poddaszu można także wykonać dodatkową antresolę. Przy ul. Kochanowskiego apartamenty są większe, sięgające nawet do 120 m² i posiadające salon z wyjściem na duży taras oraz aneksem kuchennym, 2 sypialnie, łazienkę oraz pomieszczenie magazynowe. – Ceny są bardzo korzystne, porównując je na rynku nieruchomościowym – zaznacza Panek.

Pierwsze domy można zakupić już w październiku. Będzie to interesująca oferta dla turystów, którzy – być może – zechcieliby pozostać w Ustroniu na dłuższy czas niż zbliżający się właśnie okres wakacyjny. **Agnieszka Jarczyk**

to i owo z okolicy

Skatepark ma powstać w Strumieniu. Miejsce dla rolkarzy i deskorolkarzy wybrano koło boiska gimnazjum. Gmina chce pozyskać środki z funduszu transgranicznego.

Parafia Rzymsko-Katolicka św. Michała Archanioła w Końcicach Wielkich otrzymała wsparcie z budżetu gminy Hażlach. Jest to dotacja celowa w wysokości 20 tys. zł na przebudowę chodników i schodów

terenowych oraz remont postumentu krzyża przy drewnianym kościele wpisanym do rejestru zabytków.

Skoczów może pochwalić się nowym dworcem autobusowym. Został udostępniony podróżnym 27 czerwca. Jest poczekalnia, są toalety i tablice z rozkładem jazdy. Autobusy zatrzymują się na czterech stanowiskach.

Nowy budynek z mieszkaniami socjalnymi czeka na lokatorów w Cieszynie Gułdowach. Mieszkań (każde składa się z pokoju dziennego z aneksem kuchennym, mniejszego po-

koju, łazienki i przedpokoju) jest 24. Inwestycja kosztowała prawie 2,5 mln zł.

Sposobem na wzbogacenie kasy miejskiej Cieszyna może być... powrót do zasad obowiązujących na początku XVI wieku. Wtedy most na Olzie był własnością grodu i pobierano myto za jego przekraczanie. Teraz Cieszyn ma dwa mosty...

Lasy mieszcane zajmują 1/4 powierzchni gminy Goleiszów. Największe skupiska to Pazuchy, Bielowiec i Grabicz. Cenna roślinność rośnie w rezerwach przyrody „Góra

Tuł” - 15,7 ha powierzchni i „Zadni Gaj” - 6,4 ha.

W miniony weekend w Hażlachu odbyły się pokazy broni i sprzętu wojskowego. Zorganizowano tam imprezę pod hasłem „Rodzinne Spotkania z Historią”. Niestety szyki popsuła częściowo brzydka pogoda. Wiało, lało i grzmiało...

Spece od przyrody policzyli, że na terenie Cieszyna rośnie blisko 400 gatunków i odmian drzew i krzewów. Zdecydowana większość pochodzi spoza regionu. Roślin rodzimych jest nad Olzą niewiele ponad 10 procent. **(nik)**

KRONIKA MIEJSKA

NA ŚLUBNYM KOBIERCU STANĘLI

Natalia Pogorzelska z Dziewoklucza i Dawid Heczko z Ustronia

* * *

PREZENTACJA ORGANÓW

KOŚCIOŁA EWANGELICKO-AUGSBURSKIEGO

Parafia Ewangelicko-Augsburska w Ustroniu zaprasza na Muzyczne Czwartki. W kościele Apostoła Jakuba w Ustroniu zagrają najlepsi organiści z regionu: 7 lipca - Paweł Seligman z Cieszyna, 14 lipca - Daniel Strządała z Zabrzegu, 21 i 28 lipca - Arkadiusz Sztwiertnia z Bładnic, 4 sierpnia - Paweł Gaś z Pogorza. Początek koncertów o godz. 15. Wstęp wolny.

* * *

SPOTKANIE MIŁOŚNIKÓW KUŹNI USTROŃ

Lipcowe spotkanie Członków i Sympatyków Stowarzyszenia Miłośników Kuźni Ustroń odbędzie się 4 lipca 2016 roku w Muzeum Ustrońskim o godzinie 10.00. Tematem spotkania będą podsumowania INDUSTRIADY 2016 i programu wycieczek w 2016 roku oraz sprawy organizacyjne związane z okresem wakacyjnym.

* * *

WAKACYJNY TYDZIEŃ ZDROWIA

Od 4 do 8 lipca na rynku będzie można skorzystać z konsultacji specjalistycznych z zakresu m. in.:

- Porady ortopedyczne oraz z zakresu profilaktyki narządu ruchu,
- Porady w zakresie rehabilitacji i wad postawy, nauka chodu Nordic Walking,
- Porady dietetyczne wraz z przepisami i degustacją surówek, zdrowych past i wody mineralnej,
- Porady psychologiczne „Stres - jak go ośwoić” pomoc w terapii antynikotynowej,
- Porady pielęgniarstwa, porady neurologiczne, pokazy pierwszej pomocy i prezentacja karetki,
- Porady w zakresie macierzyństwa, porady położnej w chorobach kobiecych, Szkoła Rodzenia,
- Zapisy na mammografię-populacyjny program wczesnego wykrywania raka piersi. Więcej informacji na plakatach i na www.

* * *

CIEKAWY WYKŁADY O ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM

Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Rodzinie „Można Inaczej” zaprasza na bezpłatny cykl wykładów na temat historii Śląska Cieszyńskiego w ramach projektu „O, graj mi ziemio organistko”. Wykłady odbędą się w Budynku Biblioteki Miejskiej (ul. Rynek 4) w czytelnicy o godz. 17. Najbliższe spotkania: 07.07. - Śląsk Cieszyński pod panowaniem Habsburgów - Przemysław Korcz, 14.07. - Początki Śląska Cieszyńskiego - Andrzej Georg.

Dofinansowano ze środków Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach projektu „Patriotyzm Jutra”.

* * *

DEWOCJONALIA ZE ZBIORÓW KOŚCIELNYCH I PRYWATNYCH

Muzeum Ustrońskie zaprasza na wernisaż wystawy towarzyszącej XII Festiwalowi Ekumenicznemu pt. „Dewocjonalia ze zbiorów kościelnych i prywatnych mieszkańców Ustronia”, który odbędzie się w sobotę, 9 lipca o godz. 15.00 w Muzeum Ustrońskim.

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Eugeniusz Ciemala	lat 71	ul. Kreta
Emilia Bubik	lat 91	ul. M. Skłodowskiej

26/2016/1/R

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Leszek Kubieñ

biuro czynne: pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00
współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce
ul. Daszyńskiego 11, Ustroń
tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 502 715 339

WAŻNE TELEFONY

Numer alarmowy 112

Policja Ustroń 33 856-38-10
33 854-34-13

Straż Pożarna Polana
33 854-59-98

Wodociągi 33 854-34-96
33 854-22-44

Przedsiębiorstwo

Komunalne 33 854-35-00

Urząd Miasta 33 857-93-00

Straż Miejska 33 854-34-83
604-558-321

Pogotowie Energetyczne 991
33 854-24-06

33 857-26-00

Kominiarz 33 854 37-59
602 777 897

STRAŻ MIEJSKA

20 VI 2016 r.

Kontrole porządkowe na prywatnych posesjach przy ul. Gościra-dowiec.

21 VI 2016 r.

Wystawiono mandat w wysokości 100 zł dla mieszkańca Golezowa za postój przy ul. Ogrodowej.

21 VI 2016 r.

Kontrola stanu technicznego znaków drogowych.

21 VI 2016 r.

Młoda sarna została znaleziona przy ul. Skalica w przydrożnym

rowie. Przewieziono ją do schroniska w Cieszynie.

21 VI 2016 r.

Zabezpieczenie porządkowe podczas transmisji meczu na ustron-skim rynku.

22 VI 2016 r.

Interwencja w jednej z firm przy ul. Kreta. Zaszła potrzeba obcięcia tuji wychodzących poza ogrodzenie i zasłaniające znaki drogowe.

23 VI 2016 r.

Kontrole sanitarno-porządkowe na prywatnych posesjach przy ul. Gościra-dowiec.

23 VI 2016 r.

Interwencja przy ul. Drozdów. Mieszkańcy palili przycięte gałęzie drzew. Zaszła potrzeba zagaszenia ognia, a mieszkańców tych pouczono, co należy robić z obciętymi konarami.

24 VI 2016 r.

Wystawiono mandat w wysokości 100 zł dla mieszkańca Koniakowa za zablokowanie drogi rowerowej przy ul. Daszyńskiego.

24 VI 2016 r.

Do UM zgłoszono konieczność wymiany pękniętej pokrywy studzienki deszczowej przy ul. 3 Maja.

25-26 VI 2016r.

Zabezpieczenie porządkowe imprez odbywających się na terenie miasta.

25-26 VI 2016r.

Kontrola terenów zielonych pod kątem parkowania samochodów.

25-26 VI 2016r.

Młode pustułki wypadły z gniazda. Schronisko w Cieszynie interweniowało w tej sprawie. (aj)



Najwidoczniej krowa stała się niepotrzebna. Właściciel wyrzucił ją do rzeki. Sprawę zgłoszono Straży Miejskiej. Fot. z arch. SM

26/2016/1/O

TERMIN PŁATNOŚCI ODPADY KOMUNALNE

Burmistrz Miasta Ustroń informuje, iż termin płatności II raty opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi upływa w dniu 05.07.2016 r. Wpłaty można dokonywać w kasie Urzędu Miasta Ustroń w godz. od 7.30 do 15.30 lub na rachunek bankowy Miasta Ustroń.

26/2016/2/R

BIURO PODRÓŻY

Ustroń, Rynek 3,
tel.: 33 444 60 40
ustron@mea-travel.pl



Lato 2016
już w sprzedaży!

www.mea-travel.pl



To tylko niektórzy laureaci konkursów naukowych.

Fot. M. Niemiec

MIEJSKIE ZAKOŃCZENIE ROKU

Po raz 17. zorganizowano Miejskie Zakończenie Roku Szkolnego, które odbyło się w „Prażakówce”. Nagrodzono najlepszych uczniów i ich nauczycieli, wystąpili młodzi artyści. Na zakończenie dziękowano za zaangażowanie i rzetelną pracę dyrektor SP-1 Iwone Kulis, która zrezygnowała ze stanowiska po 5 latach kierowania szkołą oraz Małgorzacie Heller, która w ubiegłym roku pełniła obowiązki dyrektora w Lipowcu.

LAUREACI KONKURSÓW

Wojewódzki Konkurs przedmiotowy z matematyki Laureat: Gabriela Sztuka (SP-1) - opiekun: Katarzyna Bystron, Laureat: Bartosz Dusza (SP2) opiekun: Genowefa Podzorna

Wojewódzki Konkurs przedmiotowy z języka polskiego Najlepszy wynik w Ustroniu: Samantha Pinkas (SP3 z OP) opiekun: Aldona Sztuka

Międzynarodowy Konkurs „Kan-gur Matematyczny” Kategoria „Żaczek” - klasy II Wyróżnienie: Maja Roszczyk (SP2) opiekun: Jolanta Moskała, Kategoria „Maluch” - klasy III Wyróżnienie: Szymon Sikora (SP6) opiekun: Małgorzata Sikora, Kategoria „Maluch” - klasy IV Laureat: Łukasz Gogółka (SP1) opiekun: Katarzyna Bystron, Laureat: Krzysztof Biedrawa (SP2) opiekun: Monika Gluza, Kategoria „Beniamin” - klasy V Wynik bardzo dobry: Jakub Dziwisz (SP1) opiekun: Jerzy Wrzecionko, Kategoria „Beniamin” - klasy VI Wynik bardzo dobry: Karolina Gomola (SP3 z OP) opiekun: Magdalena Herzyk

Międzyszkolny Konkurs Matematyczny „Mistrz Rachunku Pamięciowego” Klasy IV: I miejsce: Łukasz Gogółka (SP1) opiekun: Katarzyna Bystron, Klasy V: I miejsce: Jakub Dziwisz (SP1) opiekun: Jerzy Wrzecionko, Klasy VI: I miejsce: Gabriela Sztuka (SP1) opiekun: Katarzyna Bystron

Ogólnopolski Konkurs Języka Angielskiego „FOX” Klasy III Wynik dobry: Amelia Taylor (SP1) opiekun: Monika Grzywna, Klasy IV Wynik bardzo dobry: Julia Gregorska (SP2) opiekun: Beata Lubert, Klasy V Wynik bardzo dobry: Julia Greene (SP2) opiekun: Magdalena Gregorska, Klasy VI Wynik dobry: Marta Sikora (SP2) opiekun: Magdalena Gregorska

Międzyszkolny Konkurs Języka Angielskiego „The Best” Klasy V: I miejsce: Paulina Sablik (SP2) opiekun: Beata Lubert, Klasy VI: I miejsce: Dominik Wesołowski (SP6) opiekun: Mariusz Zawada

Miejski Konkurs Wiedzy Ogólnej „Wiem, bo chcę” Klasy I (6-latk): I miejsce: Seweryn Weinert (SP2) opiekun: Grażyna Niemiec, Klasy I (7-latk): I miejsce: Aleksandra Wandzel (SP2) opiekun: Eryka Szurman,

Miejski Konkurs Wiedzy Ogólnej „Wiem, bo chcę” Klasy I (6-latk): I miejsce: Seweryn Weinert (SP2) opiekun: Grażyna Niemiec, Klasy I (7-latk): I miejsce: Aleksandra Wandzel (SP2) opiekun: Eryka Szurman,

Miejski Konkurs Wiedzy Ogólnej „Wiem, bo chcę” Klasy I (6-latk): I miejsce: Seweryn Weinert (SP2) opiekun: Grażyna Niemiec, Klasy I (7-latk): I miejsce: Aleksandra Wandzel (SP2) opiekun: Eryka Szurman,

Miejski Konkurs Wiedzy Ogólnej „Wiem, bo chcę” Klasy I (6-latk): I miejsce: Seweryn Weinert (SP2) opiekun: Grażyna Niemiec, Klasy I (7-latk): I miejsce: Aleksandra Wandzel (SP2) opiekun: Eryka Szurman,

Miejski Konkurs Wiedzy Ogólnej „Wiem, bo chcę” Klasy I (6-latk): I miejsce: Seweryn Weinert (SP2) opiekun: Grażyna Niemiec, Klasy I (7-latk): I miejsce: Aleksandra Wandzel (SP2) opiekun: Eryka Szurman,

Miejski Konkurs Wiedzy Ogólnej „Wiem, bo chcę” Klasy I (6-latk): I miejsce: Seweryn Weinert (SP2) opiekun: Grażyna Niemiec, Klasy I (7-latk): I miejsce: Aleksandra Wandzel (SP2) opiekun: Eryka Szurman,

Miejski Konkurs Wiedzy Ogólnej „Wiem, bo chcę” Klasy I (6-latk): I miejsce: Seweryn Weinert (SP2) opiekun: Grażyna Niemiec, Klasy I (7-latk): I miejsce: Aleksandra Wandzel (SP2) opiekun: Eryka Szurman,

Książki, upominki i dyplomy wręczał przewodniczący Rady Miasta Artur Kluz i burmistrz Ireneusz Szarzec.

Fot. M. Niemiec

Klasy II: I miejsce: Natalia Lewicka (SP2) opiekun: Marta Paździońko, **Klasy III:** I miejsce: Mikołaj Śliwka (SP1) opiekun: Aleksandra Cymerlik I miejsce: Aleksander Jarosiński (SP2) opiekun: Grażyna Pilch

Ogólnopolski Konkurs Biblijny „Sola Scriptura 2015/2016” Laureat części plastycznej: Klasa III: Paulina Troszok (SP2) opiekun: Urszula Śliwka, **Klasa V:** I miejsce: Karolina Gomola (SP3 z OP), Laureat: Samantha Pinkas (SP3 z OP) opiekun: Karina Wowry

Międzynarodowy Ekumeniczny Konkurs Wiedzy Biblijnej „Jonasz” Klasa III: Laureat: Szymon Sikora (SP6) opiekun: Maria Leszczyńska, **Klasa V:** Laureat: Adam Kotas (SP2) opiekun: Urszula Śliwka, Laureat: Kamil Podzorski (SP1) opiekun: Karina Wowry, **Klasy VI:** Laureat: Paweł Cholewa (SP2) opiekun: Urszula Śliwka, Laureaci: Szymon Śliwka (SP2), Filip Zięba (SP2) opiekun: Joanna Mańczyk

XXI Konkurs Wiedzy Biblijnej dla Szkół Podstawowych Laureat: Anna Bolik (SP3 z OP) opiekun: Ilona Puchała

Konkurs gwar „Po cieszyńsku po obu stronach Olzy” II miejsce w kat. 3-6 lat: Filip Ludorowski (SP2) opiekunowie: Krystyna Foltyn, Grażyna Pilch, **III miejsce w kat. grup:** grupa „Polański dziecko” (SP3 z OP) - 4 dziewczyny: Samantha Pinkas, Jakub Śliwka, Karolina Gomola, Jakub Gomola opiekun: Magdalena Herzyk

XV Miejski Konkurs Gwary I miejsce indywidualnie: Samantha Pinkas (SP3 z OP), Karolina Gomola (SP3 z OP), Kinga Mizera (SP3 z OP) opiekunowie: Magdalena Herzyk, Aleksandra Majętny, **I miejsce drużynowo:** SP3 z OP opiekunowie: Magdalena Herzyk, Aleksandra Majętny

Rejonowy Konkurs Recytatorski III miejsce: Franciszek Chrapek (SP5) opiekun: Jolanta Kowalska

Diecezjalny Konkurs Recytatorski II miejsce: Jagoda Cholewa (SP1) opiekun: s. Karolina (Halina Ciemięga)

Powiatowy Przegląd Dziecięcych i Młodzieżowych Zespołów Artystycznych Śląska Cieszyńskiego I miejsce w kat. zespołów teatralnych: teatrzyk „Buratino” (SP2) opiekunowie: Wiesława Herman, Barbara Kossakowska, **I miejsce w kat. zespołów wokalo-instrumentalnych:** zespół „Bemolki” (SP2) opiekunowie: Aleksandra Pruszydło, Przemysław Sztwierzniak, **I miejsce w kat. zespołów wok.-instr.:** Gama 2 (G-2) opiekunowie: Janusz Śliwka i Stanisław Trembla,

I miejsce w kat. zespołów tanecznych: zespół „Mażorettek” Tęcza” - Katarzyna Rymanowska, **I miejsce w kat. zespołów tanecznych:** zespół tańca nowoczesnego „Echo” - Kinga Stasiuk

Międzyszkolne Zawody Sportowe Wice-mistrzostwo Finałów Wojewódzkich Igrzysk Młodzieży Szkolnej w Szachach: Wojciech Kondziela, Kamil Podzorski (SP1) opiekun: Jerzy Nowak, **III miejsce w Finale Wojewódzkim Gier i Zabaw klas II i III:** drużyna SP2 opiekun: Joanna Mańczyk - kapitan drużyny Anna Śliwka

III miejsce w Okręgowym Finale Wojewódzkim w Mini Siatkówce Dziewcząt opiekun: Joanna Karasiewicz i Joanna Mańczyk - kapitan drużyny Paulina Kukuczka.



Zdaniem Burmistrza

O zakończeniu roku szkolnego mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.

* * *

W ostatni piątek zakończyliśmy rok szkolny i podsumowaliśmy ostatnie 10 miesięcy pracy w ustronńskich placówkach oświatowych. Rozpoczęliśmy wakacje, które są czasem wolnym dla uczniów, ale jednocześnie porą na remonty i przygotowywanie się do kolejnego roku szkolnego.

W Ustroniu już od 17 lat organizujemy Miejskie Zakończenie Roku Szkolnego, podczas którego wyróżniani są uczniowie, uzyskujący najlepsze wyniki w nauce i w sporcie, a także nagradzani najlepsi z najlepszych z każdej szkoły podstawowej i gimnazjum, czyli Absolwenci Roku.

Pracę szkół można podzielić na dwie sfery. Pierwszą z nich jest działalność merytoryczna, związana z kształceniem i wychowaniem młodzieży, ale żeby można ją było prowadzić musimy zadbać o część organizacyjną i odpowiednią sieć placówek. Tym razem tworzenie szkół na następny rok szkolny było utrudnione, gdyż, jak wiemy, zaszły w naszym kraju zmiany w systemie edukacji, szczególnie jeśli chodzi o nabór do klas pierwszych. Ustronński samorząd również borykał się z pewnymi problemami, ale na szczęście udało się wypracować taki model, w którym żadna ze szkół nie utraciła pierwszej klasy w żadnej ze szkół nie nastąpiły zwolnienia nauczycieli. Uznaliśmy, że mimo kosztów, zachowanie ciągłości kształcenia w naszych podstawówkach i gimnazjach jest sprawą nadrzędną.

We wrześniu uczniowie zaczną naukę w bezpiecznych i nowoczesnych budynkach, bo trwa proces modernizacji szkół. W czasie wakacji remont przejdzie sala gimnastyczna w Szkole Podstawowej nr 5 w Lipowcu i zostaną zakończone prace termomodernizacyjne. W Szkole Podstawowej nr 2 i w Gimnazjum nr 2 już w czasie roku szkolnego prowadzona była wymiana instalacji elektrycznej i ten poważny remont będzie kontynuowany w czasie wakacji. Sieć była przestarzała i awaryjna i jej wymiana stała się konieczna ze względów bezpieczeństwa.

Także w pozostałych placówkach prowadzone są prace, polegające na malowaniu pomieszczeń, wymianie posadzek i fragmentów instalacji oraz zagospodarowaniu terenu wokół obiektów. Równocześnie przygotowujemy się do kolejnego etapu termomodernizacji placówek, polegającego na instalowaniu urządzeń wykorzystujących odnawialne źródła energii. Chcemy realizować to zadanie w kolejnych latach przy wykorzystaniu pieniędzy unijnych.

Spisała: (mn)

REFLEKSJE KAZIKA

Podczas Otwarcia Sezonu Uzdrawiskowego nie mogło zabraknąć spotkania w Pijalni Wód na Zawodziu. W tym przeszklonym budynku, architekturą nawiązującym do piramid, kuracjusze i mieszkańcy raczą się zdrową wodą. Sącząc solankę, warto przyrzeć się fotografiom autorstwa Kazimierza Heczko.

Uroczyste otwarcie wystawy prac prezesa Stowarzyszenia Twórczego „Brzimy” odbyło się w niedzielę 19 czerwca w samo południe. Przybyli goście z miast partnerskich, radni: Stanisław Malina i Adriana Kwapisz-Pietrzyk, naczelnik Wydziału Oświaty i Polityki Społecznej UM Danuta Koenig, Jacek Piechocki, prezes Towarzystwa Kontaktów Zagranicznych, a także przewodniczący Rady Miasta Artur Kluz, który zdążył wrócić z wycieczki na Czantorię, podczas której sprawował pieczę nad młodzieżą z miast partnerskich. Kuracjusze, mieszkańcy oraz młodzi Czesi i Słowacy sprawili, że było tłumnio i gwarno. Kiedy jednak rozpoczęcie wernisażu odrząbiła orkiestra z Frenszatu, wszyscy zamilkli i słuchali Andrzeja Piechockiego, przyjaciela autora i współpracownika w wielu stowarzyszeniach. A. Piechocki opowie-

dział pokrótce o autorze, tematyce zdjęć, przedstawionych na nich miejscach i zachęcał do oglądania przy akompaniamencie instrumentów dętych, co też zebrani czynili.

Trzeba jednak podkreślić, że tytuł wystawy to „Refleksje” i właśnie refleksyjnie należy do niej podchodzić. Zamek czy krajobraz, jaki jest, każdy widzi, jednak ci, którzy zdjęciami się zajmują wiedzą, że jeden obiekt można przedstawić na tysiąc sposobów. A jeszcze, gdy zdjęcia eksponowane są w przeszklonym pomieszczeniu, tak jak to ma miejsce na Zawodziu, czynnikiem wpływającym na ich odbiór jest światło – zależne od pogody, inne o różnych porach dnia.

– Chcę Państwa zachęcić, nie tyle do oglądania tych fotogramów, co do odrobiny refleksji nad tempem życia i upływającym czasem. Starałem się przedstawić w dosyć subiektywny sposób miejsca ogólnie znane lub tak urokliwe, że chciałem się nimi podzielić, co może wpłynie na choćby chwilową zmianę nastroju, czego Państwu życzę – powiedział na wernisażu Kazimierz Heczko.

Wyjątkowe zdjęcia w wyjątkowym miejscu oglądać będziemy do końca wakacji.

Monika Niemiec



KŁOPOTY Z WODĄ

(cd. ze str. 1)

powiedział, że od strony finansowej i budżetowej opinia jest pozytywna i dodał:

– Chcielibyśmy zasygnalizować i powiedzieć, że jesteśmy nieco zaniepokojeni tym, że brakło kontynuacji pewnych działań, gdyż brakuje dokumentacji. Nie wiemy, gdzie ta dokumentacja jest, gdzie zginęła i trudno jest się na nią powoływać. (...) Mamy po prostu czystą kartę i zaczynamy od nowa. Szkoda, że pewne działania nie były kontynuowane, bo dzisiaj moglibyśmy być dużo dalej z przygotowaniem i prowadzeniem inwestycji niż to ma miejsce na dzień dzisiejszy.

W imieniu Komisji Ochrony Środowiska, Zdrowia, Rolnictwa i Leśnictwa pozytywną opinię przedstawiła jej przewodnicząca Anna Rottermund. Przewodniczący Andrzej Szeja mówił w imieniu Komisji Kultury, Sportu, Turystyki i Promocji Miasta: – Komisja wydała opinię pozytywną, jeżeli chodzi o sezon 2015. Z kolei, jeśli chodzi o działania dotyczące sezonu zimowego 2015/2016 niestety komisja wydała opinię negatywną (...). Chodzi o brak ciągłości i opóźnienia w podejmowaniu pewnych działań, a to spowodowało między innymi słabe naśnieżenie. Opinia ta dotyczy również działań kierowników. Jeśli chodzi o prezentację planów na lato 2016 opinia jest pozytywna, natomiast co do sezonu 2016/2017, to Komisja nie wypracowała opinii, wszyscy członkowie wstrzymali się od głosu, bo było za mało danych.

Następnie przez ponad godzinę prezes Kolei Linowej „Czantoria” Zbigniew Kufrej przedstawiał sprawozdanie, mówił o wykonanych inwestycjach i planach na przyszłość, problemach, jakie występują na Kolei i wynikach finansowych.

Również o tym, że we wrześniu 2015 roku dobiegły końca dotychczasowe 10-letnie umowy dzierżawy gruntów pod koleją i stoki narciarskie. W lipcu 2015 roku Zarząd rozpoczął rozmowy z wydzierżawiającymi. Negocjacje były bardzo trudne, trwały 10 tygodni i odbywały się z udziałem prawników po obu stronach, członków Rady Nadzorczej Kolei, burmistrza miasta i radnych. Ostatecznie podpisano umowy, które będą obowiązywać do roku 2030. Nastąpiła zmiana stawki dzierżawy i obecnie wynosi 1,5 zł za m² jako część stała opłat oraz 4,5% z kwoty netto ze sprzedaży usług przewozu koleją i wszystkimi wyciągami w okresie zimowym.

Jeśli chodzi o osiągnięte wyniki finansowe, to Z. Kufrej podkreślał, że liczba osób przewożonych koleją uzależniona jest od pogody. O ile sezon letni 2015 był bardzo dobry, to sezon zimowy znacznie mniej, a jeszcze zimą ponoszone są dużo większe koszty. Składa się na nie przede wszystkim utrzymanie stoków. Rok 2015 spółka zakończyła zyskiem netto w kwocie 1.066.879,05 zł.

W tym roku miały być poczynione kroki inwestycyjne w celu lepszego naśnieżania i oświetlenia stoku Faturka. W związku z tym Zarząd Spółki Kolej Linowa zwrócił się do miasta o dofinansowanie w wys. 1 mln. zł. Jednak sezon zimowy 2015/2016 obnażył problemy związane z zaopatrzeniem w wodę. Doszło nawet do zamarznięcia Młynówki i przerwy w naśnieżaniu. W związku z tym Zarząd zwrócił się do miasta o zgodę na przeznaczenie środków na modernizację systemu dostarczania wody. Miałaby ona polegać na pogłębieniu stawu wędkarskiego w Polanie, który pozostaje w dzierżawie oddziału bielskiego Polskiego Związku Wędkarskiego. Z kosztorysu wynika, że modernizacja pompowni oraz sieci wodnej, powietrznej i energetycznej na odcinku około 700 m od pompowni kosztować będzie 1.889.000 zł, ale jest niezbędna, żeby polepszyć naśnieżanie na trasie czerwonej. Dla tego typu inwestycji konieczne jest wykonanie projektu, uzgodnienia środowiskowe i pozwolenie na budowę, więc nie uda się go zrealizować przed sezonem zimowym 2016/2017.

Wśród planów inwestycyjnych prezes „Czantorii” wymienił „Ścieżkę koronami drzew”, która mogłaby szczególnie wypromować ustronską Kolej Linową. Pomyśl został wniesiony razem ze strategią marketingową przez firmę „Makona” Monika Linert. Jej koszt to 8-10 mln zł.

Odnosząc się do sprawozdania Adriana Kwapisz-Pietrzyk zwróciła uwagę na imponujące dochody Spółki, zaznaczając

jednocześnie, że w ubiegłych latach Kolej również osiągała dodatni wynik finansowy: 400 tys. w roku 2014, 480 tys. w 2013 r., 190 tys. w 2012 r., 743 tys. w 2011 r., 980 tys. w 2010 r., 730 tys. w 2009 r. Ten wypracowany zysk Spółka przekazuje do kapitału zakładowego i z tego źródła spłaca leasing. Radna A. Kwapisz-Pietrzyk zapytała obecną na sesji główną księgową KL „Czantoria” o kwotę spłaty, na co otrzymała odpowiedź, że jest to 1.154.000 zł plus odsetki 150.898 zł. Trzeba mieć świadomość, że zysk w całości jest przekazywany na spłaty zobowiązań i Spółka nie jest w stanie przeznaczyć go na inwestycje.

Oprócz leasingu KL „Czantoria: spłaca: kredyt kupiecki – 174.000 zł plus odsetki 10.340,03 zł, zobowiązanie wobec firmy Supersnow – 117.465 zł, prowizje od kredytów – 3.558,59 zł, w sumie – 1.610.261,72 zł.

Stanisław Malina pytał A. Szeję o szczegóły negatywnej oceny sezonu zimowego 2015/2016, na co przewodniczący Komisji odpowiadał, że opinia wypracowana została na podstawie rozmów z prezesem i pracownikami Spółki Wodnej Młynówka, którzy tłumaczyli, że pierwszy pobór wody do naśnieżania był za duży i stąd problemy z zamarznięciem cieku. Poza tym, jak mówił A. Szeja, uprzedzano, że rozwiązanie kwestii zaopatrzenia w wodę, będzie wymagało odpowiedniej dokumentacji i pozwolenia na budowę, natomiast on uzyskał od prezesa Spółki zapewnienie, że nie będzie kłopotów z wodą.

Z. Kufrej odniósł się do tego wytłumaczenia mówiąc, że pobór wody przez Kolej nie ma wpływu na poziom wody w Młynówce, że również rozmawiał z prezesem Spółki Wodnej Młynówka i otrzymał zapewnienie, że poziom wody jest wystarczający, chociaż, w związku z niskim stanem wody w rzece Wiśle, Rejonowy Zarząd Gospodarki Wodnej nie pozwolił obniżyć służy.

Podczas ostatniej przed wakacjami sesji radni podjęli uchwałę w sprawie zmian w budżecie miasta na rok 2016, a co za tym idzie uchwałę zmieniającą Wieloletnią Prognozę Finansową Miasta Ustroń. Skarbnik miasta Aleksandra Łuckoś powiedziała m.in.: – Mamy przyjemność zaproponować zmiany w budżecie miasta i dodać po stronie dochodów prawie 4 mln złotych, które wpłynęły jako refundacje zadań wykonanych w ubiegłym roku i w latach wcześniejszych, jeszcze za poprzedniej kadencji Rady Miasta. Jest to termomodernizacja Szkoły Podstawowej nr 3 i nr 6 oraz przebudowa ul. Długiej. Te trzy zadania zostały zrefundowane z budżetu Unii Europejskiej.

Radni podjęli również uchwałę: – zmieniającą uchwałę w sprawie zaciągnięcia pożyczki w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, – zmieniającą uchwałę w sprawie zarządzenia inkasa oraz określenia inkasentów i wysokości wynagrodzenia za inkaso w podatku od nieruchomości, podatku rolnym, podatku leśnym, łącznym zobowiązaniu pieniężnym i opłacie uzdrowskiej, – w sprawie szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów w zamian za uiszczoną opłatę, – przyjęcia Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Miasta Ustroń, – przyjęcia regulaminu udzielenia dotacji celowej na usunięcie i unieszkodliwienie wyrobów zawierających azbest z terenu Miasta Ustroń, – przystąpieniu do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru Ustronia Polany w rejonie ulicy Baranowej, odcinków ulic 3 Maja, Wiślańskiej, Wczasowej, Pod Grapą oraz góry Czantoria, – przystąpieniu do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru Centrum Rekreacyjno-Turystycznego SKI THERMA&SPA w Ustroniu Jaszowcu w rejonie ul. Turystycznej i Wczasowej oraz gór Palenica, Palenica Mała i Orłowa.

Monika Niemiec

UWAŻAJCIE NA SVOJE KOTY!

Taki apel postanowiły wystosować do właścicieli kotów członkinie Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami po smutnych osobistych doświadczeniach. Jedną z pań straciła dwa zwierzęta, które zostały otrute w rejonie ul. Szpitalnej. Towarzystwu zostały również zgłoszone inne przypadki, które zdarzyły się m. in. na Poniewcu i na os. Manhattan. Sprawę zgłoszono na policję, która prowadzi dochodzenie. Osoby dopuszczające się takiego okrucieństwa, muszą mieć świadomość, że popełniają przestępstwo.

LIST DO REDAKCJI

Nie jestem za likwidacją Gazety Ustroniskiej.

- W związku z pojawiającymi się tu i ówdzie, w tym również w GU nieprawdziwymi sugestiami o likwidacji gazetki czuję w obowiązku przedstawienia mojego i dużej części szczególnie młodszego pokolenia Ustroniaków stanowiska na ten temat.

Wprawdzie GU już prezentowała ten temat poruszony przeze mnie na sesji RM ale zamieściła moje słowa z wystąpienia „na żywo” dosłownie, a takie wystąpienie nie czytane z kartki, jak wszystkim wiadomo, zawiera przejęzyczenia, skróty myślowe, nawet błędy składniowe, przez to w formie przedstawionej w GU stało się nieczytelne. Więc pozwolę sobie przedstawić i uzasadnić jeszcze raz, w skrócie, moje stanowisko:

Podkreślam z całą mocą, że daleki jestem od tego, by optować po 25 latach istnienia GU za jej likwidacją.

Ci, którzy sugerują, że takie są moje zamiary i podgrzewają atmosferę rzucając hiobowe hasła „być albo nie być GU”, albo świadomie wprowadzają Ustroniaków w błąd, albo robią to z nieświadomości nie rozumiejąc mojego przekazu. Ale do rzeczy:

Po tak długim czasie istnienia i dotowania przez podatników ustroniskich GU jest najwyższy czas na modyfikację zasad jej funkcjonowania.

- Jako gazeta sponsorowana z pieniędzy Ustroniaków nie spełnia, bo nie może, podstawowego zadania prasy tj. pełnienia funkcji publicznego stróża władzy. Jest to gazeta redagowana przez pracowników zatrudnionych przez UM i dlatego nie może być gazetą całkowicie niezależną i obiektywną. Jest nawet instytucja nadzorująca /padają również opinie, że „cenzurująca”/ gazetkę w postaci rady programowej GU.

Oczywiście wspomniany system dotowania z budżetu Ustroniaków lokalnej prasy jest bardzo wygodny dla ratusza i radnych, bo wymusza na redaktorach stosowanie znanej zasady, że „nie kęsa się ręki, która karmi..”, a władzy zapewnia błogi spokój. Ale czy jest to dobre dla Ustroniaków ?????? - i tu niech każdy odpowie sobie sam na to pytanie.

Obowiązujące dwie zasady, w oparciu o które działa GU tj. dotacji i podległości władzom miasta zmuszają cenionych przeze mnie redaktorów do poruszania głównie mdłych, mało istotnych tematów, by się nie narazić „dobrodziejom”, którzy dzielą kasę Ustroniaków. I to z punktu widzenia interesów zatrudnionych w GU jest całkowicie logiczne i zrozumiałe. Wniosek jest prosty – trzeba zmienić system na taki, który pozwoli na łączenie interesu redakcji z interesem Ustroniaków, a ten jest jednoznaczny – wolne, niezależne media kontrolujące miejscową władzę.

Nienarażanie się ratuszowym dysponentom „kasy” Ustroniaków wyraża się na dwa sposoby; opisywanie w GU głównie „miałkich”, „bezpiecznych” spraw, „przemilczanie” problemów niewygodnych dla tychże „dobrodziejów”.

Zadaniem prasy jest wyszukiwanie i punktowanie takich tematów, czego GU nie jest w obecnym systemie finansowania dobrze spełniać, bo koliduje to z prywatnym interesem zatrudnionych, a ten polega głównie na utrzymaniu pracy, najlepiej dotowanej, bo bezpiecznej, a nie ewentualna krytyka rozdzielających dotacje, co może się różnie skończyć.

Priorytetową dla mnie sprawą są pieniądze podatników ustroniskich. Jak mawiał klasyk, „jak nie wiadomo o co chodzi, to wiadomo o co chodzi”. Gazeta kosztuje podatników sporo - i nie mówię tu o jej cenie w kiosku. System finansowania z budżetu zmusza wszystkich Ustroniaków do płacenia za GU, bez względu na to, czy wydają jeszcze parę złotych za nią w kiosku. Jeśli można zaoszczędzić pieniądze w miejskiej kasie, to dlaczego tego nie zrobić, tym bardziej, że aktualny deficyt budżetu Ustronia /czyli wydajemy więcej, niż mamy wpływów/ wynosi ponad 9.926 000 zł i pokrywany jest pożyczkami, które nie są darmowe. Wszyscy znamy problem kosztów bankowych i dlatego prywatnie unikamy pożyczek. Dlaczego więc traktować tzw. publiczne pieniądze czyli odebrane nam w formie podatków pod przymusem prawnym, inaczej, skoro to przecież też jest nasza „kasa”?

Plan dofinansowania gazetki z pieniędzy Ustroniaków na 2015 r. to blisko 400.000 zł. Wykonanie, jak podaje GU – to prawie

380.000 zł. To są zawrotne kwoty, nawet jeśli ich część jest zwracana do budżetu miasta z tytułu sprzedaży gazetki i zamieszczania ogłoszeń. W tej sytuacji faktyczny koszt 1 szt. sprzedanej gazetki zbliża się do 19 -20 zł/szt. Inaczej mówiąc - tą kwotę za jedną gazetkę w rzeczywistości płacimy wszyscy bez względu na to, czy ją kupujemy, czy nie. Moje wyliczenia, oparte są na założeniu ilości miesięcznej sprzedanych sztuk podane na sesji przez p.Malinę -członka komisji programowej GU i potwierdzoną przez p. redaktor Niemiec. Za pieniądze podatników ustroniskich, a są to przede wszystkim młodzi „produkcyjni” ludzie, promuje się głównie, chociaż zauważyłem, że ostatnio mniej nachalnie, rada i ratusz, a tą rolę w aktualnych ramach organizacyjnych GU może spełniać doskonale. Kwota dofinansowania GU jest porównywalna z kosztami rocznej promocji całego Ustronia – miasta żyjącego z turystyki, gdzie dzięki promocji wpływającej na zwiększenie ilości odwiedzających nas i zostawiających tu pieniądze wczasowiczów zarabiamy wszyscy, ratusz też. Czy Waszym zdaniem tak ma dalej być i jest to w porządku ??????

Kolejny temat – to sprawy prawne.

Jestem wokalistą, nie znam się na skomplikowanych przepisach więc jedynie zasygnalizuję sprawę, prosząc jednocześnie miejscowych, w tym zatrudnionych w UM prawników, do przeanalizowania tematu i ewentualne odparcie lub potwierdzenie podanych niżej zarzutów.

A/ Miejska gazetka jest płatna, co narusza zagwarantowany konstytucyjnie /art.61 Konstytucji/ oraz Ustawą z dnia 6 września 2001 o dostępie do informacji publicznej bezpłatny dostęp do tejże informacji publicznej.

B/Gazetka sponsorowana przez miasto narusza obowiązujące zasady wolnej konkurencji, co stanowi ograniczenie wolności gospodarczej gwarantowanej konstytucją /art.22/. Ma możliwość „zniszczyć” każdą, niezależną gazetkę, która nie mając jak GU, miejskiej dotacji i dodatkowych ulatwień np. śmiesznie niskiego czynszu za wynajem lokalu w centrum miasta musi ponosić pełne koszty. Dobitnie przekonał się o tym właściciel niezależnej gazety p. redaktor Drobik. Stała ona z góry na przegranej pozycji, bo nie była w stanie sprostać konkurencji z dotowaną pieniędzmi ustroniskich podatników GU.

C/ Wydaje się również, że GU narusza prawo prasowe. Z racji dotowania przez miasto nie pełni, bo nie może, funkcji publicznego stróża władzy, a taką jest rola prasy.

Podsumowując - to są tylko moje przemyślenia i propozycje, nie jestem alfą i omegą, a błędnie jest rzecz ludzką, więc uprzejmie proszę Szanownych Czytelników GU o pomoc. Sprawa jest ważna i wymaga publicznej dyskusji - liczę na odzew Czytelników, może widziecie Państwo rozwiązania pozwalające na ograniczenie kosztów i jednocześnie większą niezależność GU?

Głęboko wierzę, że racjonalizacja funkcjonowania GU i wydatkowania naszych pieniędzy jako spraw ważnych, wręcz priorytetowych leży na sercu nie tylko mnie.

Jeśli chcecie Państwo podyskutować ze mną, przedstawić swoje przemyślenia - bardzo proszę o kontakt - wg Państwa wyboru - telefoniczny nr 602218273,- osobisty przy kawie /zapraszam/, lub za pośrednictwem mojej strony fb - „Jan Zachar nasz wybór – nasz radny”.

Dziękuję wszystkim za zainteresowanie tematem. Jan Zachar

KONSULTACJE I PRZETARGI

Ogłoszono konkursy ofert pn:

1)Wymiana pokrycia dachu budynku gospodarczego przy ul. Dąbskiego 54 w Ustroniu w ramach zadania inwestycyjnego pn.: "Modernizacja dachów na budynkach gospodarczych w zasobach komunalnych" – termin składania ofert – do dnia 29.06.2016 do godziny 10.00.

2)Rozbudowa kanalizacji sanitarnej ul. Wierzbowa – termin składania ofert – do dnia 29.06.2016 do godziny 10.00.

Więcej na stronie internetowej www.ustron.bip.info.pl



Tak ma wyglądać basen na Zawodzie, który powstanie w 2017 r.

BASEN I KLUB Z PRL

Przyszły rok, ze względu na 50. rocznicę nadania miastu statusu uzdrowiska, dla Ustronia będzie wyjątkowy. Dlatego też jednym z pierwszych projektów Stowarzyszenia Projekt Zawodzie będzie otwarcie Galerii Uzdrowskiej, poświęconej tradycji uzdrowskiej miasta, a także niepowtarzalnej architekturze dzielnicy Zawodzie. Galeria będzie znajdowała się w budynku Równicy, w obecnym Klubie Kuracjusza, którego olbrzymia przestrzeń (ok. 700 m²) zostanie docelowo podzielona na trzy części o różnej funkcji. Jedną z nich zajmie właśnie Galeria Uzdrowska, w której znajdą się zdjęcia, pamiątki i szkice poświęcone dzielnicy Zawodzie i historii uzdrowiska. Galeria zostanie połączona z kawiarnią, której wystrój nawiązywał będzie do trendów z lat 70. i 80. ubiegłego wieku. Ostatnia część pozwoli na kontynuowanie dotychczasowej funkcji Klubu Kuracjusza – w którym odbywają się wieczorki taneczne. Jednak ta przestrzeń również zostanie poddana metamorfozie. Już w przyszłym roku goście uzdrowiska będą mogli bawić się w klubie rodem z PRL-u, a architekci mają zadbać o to, żeby budził on wyłącznie dobre wspomnienia. (mn)



Tak w przyszłym roku ma wyglądać Klub Kuracjusza. Z lewej strony widać galerię, a z prawej kawiarnię inspirowaną stylem PRL-u.

MIREK JĘDROWSKI SHOW

Mirek Jędrowski Show – to jak mówi sam wykonawca – najlepszy show biesiadny w Polsce. Będzie się można o tym przekonać 9 lipca o godz. 18 w ustronjskim amfiteatrze. Należy powiedzieć wprost, że zobaczyć Mirka w telewizji to jedno, a zobaczyć Showmena Jędrowskiego na żywo – to drugie. Mirek bezspornie jest jednym z najbardziej lubianych artystów ziemi śląskiej, wydał kilkanaście płyt. Niektóre z nich zdobyły tytuł złotej.

Gwiazda telewizji TVS, częsty gość stacji telewizyjnych TVP 1, TVP 2, TVP Katowice. Zdobywca wielu prestiżowych nagród. Największe przeboje to: Serca dwa, Jo nie wyjada stad, Dzwon Anabergu, Nasza Klasa S, Mamo ty serce mi dosz, Słodka chwila (video do tej piosenki zdobyło tytuł Teledysku Roku 2014 Śląskiej Listy Szlagierów). Wstęp wolny.

A może Rodzinny Rajd Rowerowy na Czantorię?

Od wielu lat spędzam z całą rodziną dni wolne w Ustroniu, a magnesem są m.in. imprezy organizowane w Waszym mieście. Jak do tej pory niewątpliwie należały one do jednych z najciekawszych w całym regionie. Tradycyjnie i w tym roku przyjechałam do Waszego pięknego miasta na ustronjską majówkę, rodzinny rajd rowerowy i otwarcie sezonu uzdrowskiego. Jak zawsze wiele się działo, jednak zauważyłam pewne zmiany jakie nastąpiły w tym roku, i nic by w tym dziwnego nie było, gdyby te zmiany poszły na lepsze, ale co zauważyłam.

Jak do tej pory prowadzących imprezy cechowała wysoka kultura sceniczna, doskonała aparycja, znajomość lokalnych tradycji, czego nie można powiedzieć o obecnie prowadzących, więc nie rozumiem tej zmiany.

Kolejna impreza to tradycyjny rodzinny rajd rowerowy. Już na początku był mały falstart z nagłośnieniem, bo głos Pana Burmistrza oraz policjanta, informującego o ważnych rzeczach uczestników, był kompletnie nie zrozumiały. Jednak z tym problemem się uporano, bo po przyjeździe na rynek można było zobaczyć Pana instalującego nowe nagłośnienie (tak na marginesie, to o ile poznałam, to ten Pan prowadził z powodzeniem wiele imprez na rynku w latach minionych, więc trochę dziwi ta nowa rola) i ten problem zniknął. Jak sama nazwa wskazuje rodzinny tzn. od wnuczka może nawet prawnuczka do pradziadka. Tak do tej pory było. Trasa była tak dobierana, by ten wielopokoleniowy peleton mógł przemierzyć całą trasę jadąc na rowerze wkładając w to minimum wysiłku. Co zafundowano nam w tym roku? Piękną pogodę, malownicze widoki i dożo pieszych podejść, krótko mówiąc, wybór trasy na górę Chelmu nie był dobrym pomysłem. Nie wiem czy w przyszłym roku trasa tego rajdu nie będzie prowadzić na Tuł, Równicę, Czantorię czy inną z okolicznych gór, jeżeli by tak miało być to proszę o wcześniejszą informację, bo wtedy rowery zostawimy w domu i całą trasę przejeździemy piechotą. Na półmetku każdego z dotychczasowych rajdów, czekały na uczestników, szczególnie dzieci różne atrakcje. Co było tym razem? Malowanie twarzy i ... kolejki, to po talon uczestnictwa, to po grochówkę czy żurek, których podobno zabrakło dla niektórych uczestników. Nie o jedzenie tu chodzi, bo te kolejki mniejsze czy większe były zawsze, ale kolejki po bony można było uniknąć wydając je, jak w latach ubiegłych, przy wydawaniu koszułek, no coś wtedy zabrakło by jednej z „atrakcji” na półmetku i trzeba by było pogłówniować jak zabezpieczyć pobyt na górze, a tak problem z głowy.

Kolejna impreza do otwarcia sezonu uzdrowskiego. Impreza, podobnie jak rodzinny rajd rowerowy, która wpisała się na stałe w kalendarz imprez w Ustroniu. A co do kalendarza, to choć późno to dobrze, że się ukazał, bo wiem kiedy można przyjechać na kolejne imprezy, tym bardziej, jak w latach ubiegłych, imprez jest dużo i jest w czym wybierać. Wracając do otwarcia sezonu to pogratulować organizatorom pogody, frekwencji i części artystycznej, choć była podobna jak w latach ubiegłych to mogła się podobać, gdyby nie małe wpadki Pani prowadzącej (min. należy jednak przesłać protokół, bo VIP-om powinno pozwolić się najpierw usiąść a potem ich witać przedstawiając w kolejności rangi) było by ok. Zadowolona z przebiegu imprezy była stojąca z boku sceny wraz z prowadzącą, chyba Pani odpowiedzialna za całość, bo uśmiech nie opuszczał jej twarzy, podwładni poruszali się z prędkością światła (druga Pani krótko ścięta i Pan z bródką to chyba jej podwładni) i wydawać by się mogło, że wszystko zagrało. No i tu wystąpił mały problem bo nie zagrało. Zabrakło hejnału miasta, który od wielu lat otwierał Wasze miejskie imprezy podnosząc ich rangę. Na marginesie muszę przyznać, że to jeden z ładniejszych hejnałów, jakie słyszałam.

Zastanowić się można, czy kosztem stoisk warto zmniejszać powierzchnię rynku i ograniczać tym samym oglądalność z sąsiadujących z rynkiem lokali i powodując ścisk na samej płycie?

Piszę te słowa, ponieważ bardzo jestem związana z Waszym miastem i życzę mu jak najlepiej. Zależy mi na tym, by przyjeżdżając tutaj, napotykać na pozytywne zmiany, by miasto – jak do tej pory – piękniało i zmieniało się na lepsze. **Miłośniczka Ustronia**

Imię i nazwisko do wiadomości redakcji



Ks. Mirosław Szewieczek z parafii pw. św. Klemensa w Ustroniu witał wszystkich na koncercie inauguracyjnym XII Festiwalu Ekumenicznego. Fot. A. Jarczyk

BYĆ ZIARENKIEM NADZIEI

(cd. ze str. 1)

W ustroniskim amfiteatrze można było wysłuchać niezwyklej aranżacji wszystkich hymnów Światowych Dni Młodzieży w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Zespołu Szkół Muzycznych z Bielska-Białej pod dyktando Andrzeja Kucybały, chóru „Lege Artis” oraz zaproszonych solistów: Barbary Garstki, Joanny Obstarczyk, Oli Konior, Romana Rihouet, Magdaleny Fennig oraz Dominiki Handzlik. Pomysłodawcą tego dzieła był Jacek Obstarczyk, pianista, który wraz z ks. Mirosławem Szewieczkiem z parafii pw. św. Klemensa udali się do dyrektora bielskiej szkoły muzycznej, aby przedstawić projekt. – Z całym Chrześcijańskim Stowarzyszeniem Ekumenicznym postanowiliśmy za-

aranżować wszystkie hymny ŚDM i wystawić je tutaj, w amfiteatrze w Ustroniu. To bardzo ważne wydarzenie, które z jednej strony przygotowuje młodzież do ŚDM, a z drugiej strony jest wydarzeniem, w którym chcemy uwielbiać Boga i dziękować Mu oraz – poprzez to – budować jedność w Kościele i świecie. Chcemy po prostu być takim ziarenkiem nadziei dla całego świata – mówił ks. Szewieczek.

Podczas koncertu przypomniano minione spotkania młodych z całego świata. Po raz pierwsze spotkanie takie miało miejsce w Rzymie w 1985 roku, zainaugurowane przez papieża Jana Pawła II, pod nazwą Światowe Spotkanie Młodych. Były to główne kościelne obchody Międzynarodo-

wego Roku Młodzieży zorganizowanego przez ONZ. Zanim młodzież zjechała się do Rzymu, papież wystosował 8 grudnia 1984 roku Orędzie na Światowy Dzień Pokoju poświęcone młodym. Następnie zaprosił młodzież na Niedzielę Palmową do Rzymu, właśnie na Światowe Spotkanie Młodych. Na papieski apel odpowiedziało 350 tysięcy młodych z około 70 krajów całego świata, a hasłem tego wielkiego spotkania były słowa: Abyście umieli zdać sprawę z nadziei, która jest w was (1P 3:15). Jan Paweł II, po Światowym Spotkaniu Młodych, postanowił ogłosić Światowe Dni Młodzieży, które odbywają się raz na dwa lub trzy lata w różnych częściach świata.

W tym roku młodzi ludzie zjadą się do Krakowa, aby wychwalać Boga oraz spotkać Go w drugim człowieku. – To przede wszystkim spotkanie z Bogiem oraz z drugim człowiekiem, pokazanie tej wielkiej radości i entuzjazmu młodych ludzi oraz danie im sposobności do tego, aby wyrazili siebie tak, jak tylko oni potrafią najlepiej – mówił ks. Mirosław Szewieczek. Jako prezes fundacji Drachma, oprócz współorganizowania XII już Festiwalu Ekumenicznego, zajmuje się tworzeniem, wraz z młodymi ludźmi, różnych projektów związanych z niepełnosprawnością, warsztatów Gospel, które w tym roku odbyły się już po raz 6. Pracuje także z seniorami. – Najnowszym naszym projektem jest tworzenie kawiarenki „Pod zielonym rowerem” przy parafii pw. św. Klemensa – opowiadał ksiądz wikary. Kawiarenka jest otwarta dla każdego, kto szuka dobrej kawy, rozmowy i spotkań rodzinnych. Rower jest symbolem ruchu, gdyż ludzie wiary są ciągle w drodze. Bezpośrednio po koncercie każdy mógł udać się do kawiarenki na spotkanie przy kawie i ciastku. **Agnieszka Jarczyk**

WIŁY WIANKI

Świętojańskie wianki w Jaszowcu zostały zorganizowane po raz czwarty. To nic, że upał był niemiłosierny, to nic, że Polacy właśnie zaczęli mecz ze Szwajcarią na Mistrzostwach Europy, najwspanialszy piasek, a przede wszystkim pieśń, którą stawiły się 25 czerwca o godz. 15 w Szkole Podstawowej nr 3 z Oddziałami Przedszkolnymi. Stamtąd barwny, choć skromny korowód ruszył na zielone plaże przy moście wiszącym w Polanie.

– My też jesteśmy kibicami – podkreślały panie, – ale tradycji musi się stać zadość.

Wianki ułożono pod sceną i każdy, kto znalazł się w tym czasie w okolicy, mógł oddać głos na swojego faworyta. Folkowy akompaniament szybko zamieniono na transmisję meczu, a okrzyki po strzeleniu bramki przez Polaków, niosły się po wodzie niczym wianki.

W przerwie piłkarskiego spotkania rozstrzygnięto konkurs. Nagrodę publiczności zdobył wianek nr 1, wykonany przez Maję i Hanię z 3 klasy Szkoły Podstawowej z Oddziałami Przedszkolnymi w Polanie. Jury uznało, że 1. miejsce należy się twórcom o imieniu Mikuś. Jak powiedziała prowadząca imprezę i konkurs Beata Branc-Gorgosz, był to pierwszy męski laureat konkursu na najpiękniejszy wianek. Jego kwiatowa kompozycja była prosta, ale urocza. Sam zapłótł stokrotki i tę pracę, i tę prostotę docenili sędziowie. 2. miejsce przyznano Hani Morel, która już wcześniej odebrała puchar publiczności, a 3. – pani Agnieszce. Zanim rozpoczęła się druga połowa meczu, wianki puszczone na wodę, z zaciekawieniem przyglądały się im kąpiące się nieopodal dzieci.

Świętojańskie wianki to reaktywowana impreza, organizowana kiedyś przez tzw. „kaowców” pracujących w domach wczasowych w Jaszowcu. Wskrzesał ją Zarząd Osiedla Polana z prezesem Romanem Zorychtą. Twórcom przyswiecał szczytny cel zintegrowania i zaaktywizowania prowadzących obiekty hotelowe w dzielnicy, z tego powodu również założono Stowarzyszenie Jaszowiec. I właśnie te dwie organizacje stały za przygotowaniem tegorocznej imprezy, która po wygranym meczu i przy trochę niższej temperaturze, trwała do wieczora. Biesiadny występ Matula Show, doskonale zaopatrzone stoiska domów wczasowych Gwarek i Kolejarz gwarantowały dobrą zabawę. W organizację włączyła się też ekipa Domu Wczasowego „Nauczyciel”, inicjatywę wsparł Urząd Miasta Ustroń. W zabezpieczeniu święta pomagali strażacy z OSP Polana i strażnicy miejscy. **(mn)**



Nagroda publiczności za najładniejszy wianek.

Fot. M. Niemiec



Najlepsi sportowcy gimnazjów.

Fot. M. Niemiec

MIEJSKIE ZAKOŃCZENIE ROKU

NAJLEPSI SPORTOWCY

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 1

Aleksandra Cholewa – piłka ręczna, koszykówka, siatkówka, biegi przełajowe, czwórboje lekkoatletyczne – wysokie lokaty, trenuje także skoki o tyczce, Szczypiorniak na Orlikach – 1. m. w mieście, postawa fair play wszechstronnie uzdolniona sportowo.

Aleksander Bejnar – zawodnik MKS Ustroń, która w lidze woj. zdobyła brązowy medal, wysoki poziom sportowy, sukcesy w zawodach szkolnych i ligowych: piłka ręczna, koszykówka, siatkówka, nożna,

sztafetowe biegi przełajowe, tenis stołowy, czwórboje lekkoatletyczne, Szczypiorniak na Orlikach – 4. m. w woj., amatorski mistrz Śląska w pływaniu - styl klasyczny.

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 2

Anna Kloda – reprezentuje szkołę od 2 kl., gry i zabawy, pływanie, sztafetowe biegi przełajowe, czwórboje lekkoatletyczne, tenis stołowy, piłka ręczna, koszykówka, siatkówka, Bieg Legionów, turniej piłki ręcznej „Szczypiorniaku na Orlikach”, osiąga wysokie lokaty.

Łukasz Tarasz – reprezentuje szkołę od 2 kl., gry i zabawy, pływanie, sztafetowe biegi przełajowe, czwórboje lekkoatletyczne,

ny, tenis stołowy, piłka ręczna, koszykówka, siatkówka, Bieg Legionów, turniej piłki nożnej O Puchar Tymbarku, związany z KS Kuźnia, w tym roku powołany do BBTŚ Podbeskidzie.

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 3 Z ODDZIAŁAMI PRZEDSZKOLNYMI

Samantha Pinkas – najlepszy sportowiec szkoły w plebiscycie, wysokie lokaty w tenisie stołowym w mieście i rejonie, piłka ręczna, siatkówka i koszykówka.

Jakub Gomola – najlepszy sportowiec szkoły w plebiscycie, wysokie lokaty w tenisie stołowym w mieście i rejonie.

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 5

Kamila Chrapek – zawodniczka MKS Ustroń, trenuje skok o tyczce, 2. miejsce w Międzynarodowych Mistrzostwach Ustronia w skoku o tyczce, wysokie lokaty w turniejach tenisa stołowego.

Marcin Puzoń – zawodnik MKS Ustroń, trenuje skok o tyczce, tenis stołowy, koszykówkę, czwórboje lekkoatletyczne.

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 6

Wiktoria Chync – bardzo dobre wyniki w dyscyplinach indywidualnych, uprawia narciarstwo, posiada Brązową Górską Oznakę Turystyczną.

Szymon Heczko – najlepszy w grach sportowych, lider w drużynie, aktywnie uczestniczy w wycieczkach pieszych, posiada Srebrną Górską Oznakę Turystyczną, dwie międzynarodowe odznaki Beskidy i narciarską.

GIMNAZJUM NR 1

Gabriela Gogółka – czynnie uprawia siatkówkę, reprezentuje szkołę we wszystkich zawodach i konkurencjach.

Konrad Zajac – czynnie uprawia piłkę nożną, reprezentuje szkołę we wszystkich zawodach i konkurencjach.

ABSOLWENCI GIMNAZJUM NR 1

Klasa 3a

Wychowawca – Marek Walica

1. Daniel Baszczyński
2. Elżbieta Bednarczyk
3. Magdalena Bukowczan
4. Julian Cholewa
5. Chwastek Paweł
6. Klaudia Gaszczyk
7. Gabriela Gogółka
8. Edyta Lidia Janczar
9. Michałina Kania
10. Magda Beata Kocyan
11. Łukasz Konkol
12. Konrad Daniel Krzempek
13. Zofia Lipowczan
14. Dżesika Marek
15. Gabriela Marta Omozik
16. Paulina Marcelina Piechaczek
17. Jonatan Pilch
18. Magdalena Pinkas
19. Marek Raszka
20. Antoni Józef Siedloczek
21. Joanna Maria Sikora
22. Rokšana Monika Szczukowska
23. Wiktoria Szul-Jakiela
24. Marek Samuel Wrzecionko
25. Kacper Wyka
26. Konrad Zajac

Klasa 3b

Wychowawca – Olga Buczak

1. Filip Jan Barna
2. Liwia Laura Cieślar
3. Nikodem Czyż
4. Daria Marianna Figzał
5. Marek Piotr Goryczka
6. Remigiusz Gulej
7. Jakub Sebastian Hazuka
8. Joanna Heczko
9. Anna Hryn timer
10. Kamil Kamieniorz
11. Kamil Mateusz Kojma
12. Filip Leński
13. Mateusz Leśniewski
14. Michał Mrózek
15. Michał Adrian Niemczyk
16. Dominika Maria Noszczyk
17. Partycja Natalia Pączek
18. Andrzej Józef Podzorski
19. Sara Elżbieta Rachwał
20. Łukasz Jan Sadlik
21. Agnieszka Szajter
22. Karolina Aleksandra Szwarz
23. Paulina Tatar
24. Natalia Tomaszko

Klasa 3c

Wychowawca – Wiesława Łużak

1. Marian Badura
2. Dominik Jan Bukowczan
3. Daria Darosz
4. Jan Domagała
5. Wiktor Francuz
6. Magdalena Gawlas
7. Magdalena Paulina Gluza
8. Robert Gomola
9. Kamil Greń
10. Wiktoria Holona
11. Justyna Jaworska
12. Daniel Kral
13. Tomasz Kudelka
14. Jakub Lipus
15. Szymon Łukasiak
16. Dominika Macura
17. Matylda Majewska
18. Oliwia Dominika Mika
19. Adrian Sikora
20. Klaudia Suwińska
21. Tomasz Szpin
22. Tomasz Sztwiertnia
23. Mateusz Worek
24. Krzysztof Wróblewski
25. Aleksandra Ziółkowska

GIMNAZJUM NR 2

Wiktoria Pokorny – wszechstronny sportowiec, sukcesy w dyscyplinach: siatkówka plażowa, koszykówka, piłka nożna, sztafetowe biegi przełajowe, lekkoatletyka, tenis stołowy, narciarstwo zjazdowe. Drużyny z jej udziałem zdobyły I, II, III m-ca w rejonie i woj.

Mikołaj Gaffke – uczestniczy w wielu zawodach na szczeblu miejskim, międzygminnym, powiatowym, reprezentował szkołę w wielu zawodach: sztafetowe biegi przełajowe, lekka atletyka, koszykówka, piłka nożna, ręczna, szachy.

ABSOLWENCI ROKU

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 1

Gabriela Sztuka - średnia ocen 5,5 – laureatka Złotej Dziesiątki, wzorowe zachowanie bardzo wysoki wynik ze sprawdzianu szóstoklasisty – 100 %, laureatka woj. konkursu z matem., mistrzyni rachunku pamięciowego, uzdolniona plastycznie, praca w samorządzie szkolnym.

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 2

Bartosz Dusza – średnia ocen 5,5 – wzorowy absolwent, młody człowiek „z duszą” matematyka i ścisłym umysłem, laureat Wojew. Konkursu Matematycznego 2016, ze sprawdzianu – 100 % pkt., wysokie lokaty w konkursach językowych i zawodach sportowych.

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 3 Z ODDZIAŁAMI PRZEDSZKOLNYMI

Karolina Gomola – średnia ocen – 6,0 – zachowanie wzorowe, mistrz ortografii i rachunku pamięciowego, finalista Konkursu z Matematyki, bardzo dobry wynik w Kangurze, 2. m. w konkursie recyt., 3. m. w konkursie gwarowym Po obu stro-

nach Olzy i 3. m. w Przeglądzie Zespołów Artyst. i Solistów.

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 5

Marcin Puźoń – średnia ocen – 5,55 – uczeń wszechstronnie uzdolniony, osiąga sukcesy zarówno naukowe jak i sportowe, reprezentuje szkołę na licznych konkursach sportowych i przedmiotowych, przewodniczący Samorządu Uczniowskiego.

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 6

Karolina Stanna – średnia ocen 5,27 – Mistrz Rachunku Pamięciowego, zachowanie wzorowe, najlepszy wynik sprawdzianu szóstoklasisty, przez cały okres nauki uzyskiwała najlepsze wyniki nauczania, reprezentowała szkołę w rozlicznych konkursach.

GIMNAZJUM NR 1

Magda Kocyń – średnia ocen 5,4 – laureatka Konkursu Przedmiotowego z Matematyki i Konkursu Wiedzy Biblijnej Scola Scriptura, wyróżnienie

w konkursie matematycznym Kangur, wynik bdb w konkursie Alfik Matematyczny, 3. m. w woj. w Międzynarodowym Konkursie „Matematyka bez granic”.

GIMNAZJUM NR 2

Bartosz Korcz – średnia ocen 5,69 – wzorowy uczeń, osiąga bdb wyniki w nauce, liczne zainteresowania i talenty, znakomity recytator, uzdolniony matematyk, pasjonat czarno-białej fotografii, zaangażowany w życie szkoły, przewodniczący Samorządu Uczniowskiego.

GIMNAZJUM DLA MŁODZIEŻY ZDZ W USTRONIU, OŚRODEK OHP W WISŁE

Kamil Dębicki – Najlepszy Pracownik Młodociany – zdyscyplinowany, obowiązkowy, najlepsza frekwencja. Egzamin sprawdzający z przyuczenia do zawodu zdał przed komisją wewnętrzną na zasadach określonych w przepisach z wynikiem bardzo dobrym.



Po raz pierwszy w uroczystości wzięli udział uczniowie i nauczyciele Gimnazjum działającego przy ZDZ w Ustroniu. Burmistrz gratuluje nauczycielce zawodu Marii Zdrach. Fot. M. Niemiec

ABSOLWENCI GIMNAZJUM NR 2

Klasa 3 A

Wychowawca – Monika Rzeszółtko

1. Klaudia Bałoń
2. Szymon Bielenda
3. Natalia Błaszczak
4. Justyna Bujok
5. Joanna Cieślak
6. Julia Cieślak
7. Bernadeta Dziendziel
8. Mariola Fojcik
9. Mikołaj Gaffke
10. Szymon Kajstura
11. Aleksandra Kałwak
12. Patryk Kukuczka
13. Rafał Legierski
14. Sara Lipowczan
15. Kamil Macha
16. Marcelina Małka
17. Szymon Matuszek
18. Marzena Niemczyk
19. Wiktoria Pokorny
20. Malwina Rusin
21. Aleksandra Sroka
22. Laura Stanieczek
23. Anna Staś
24. Agata Szlauer
25. Jan Śliwka
26. Mateusz Zynek

Klasa 3 B

Wychowawca – Helena Cebo

1. Arleta Adamczyk
2. Michał Białożyty
3. Sara Chrapek
4. Michał Chwastek
5. Kamil Cielepak
6. Agata Ciemała
7. Izabela Ciompa
8. Kacper Fajer
9. Jakub Górka
10. Julia Heczko
11. Natalia Heczko
12. Marlena Janik
13. Kamila Kiecoń
14. Bartosz Korcz
15. Nina Midura
16. Aleksandra Papińska
17. Sylwester Ryś
18. Agnieszka Płonka
19. Wojciech Roman
20. Julia Sikora
21. Maria Sitkiewicz
22. Wiktoria Stec
23. Adam Śliż
24. Anna Wałach
25. Klaudiusz Wawrzyczek
26. Kamil Ząbkowski

Klasa 3 C

Wychowawca – Anna Szczuka-Pezda

1. Konrad Bałoń
2. Mateusz Cieślak
3. Radosław Cieślak
4. Wiktor Datoń
5. Nicole Działach
6. Dajana Goryczka
7. Patryk Greń
8. Daria Herman
9. Michał Herman
10. Dawid Jończyk
11. Patryk Juroszek
12. Wiktoria Kłóska
13. Kacper Koziół
14. Tymoteusz Krzok
15. Samuela Makarska
16. Kamil Marchewka
17. Artur Marek
18. Mateusz Miech
19. Monika Mojeściak
20. Wojciech Ochodek
21. Katarzyna Szewczuk
22. Dominika Szlęk



PODSUMOWANIE Z ANGIELSKIM

Koniec roku szkolnego to zawsze czas podsumowań. Uczniowie klas językowych Gimnazjum nr 1 im. prof. J. Szczepańskiego w Ustroniu uczestniczyli w wielu konkursach języka angielskiego o różnym szczeblu. Niewątpliwie nowością w tym roku był udział w międzynarodowym konkursie języka angielskiego THE BIG CHALLENGE – the online English Contest for schools, w którym, dzięki wsparciu Rady Rodziców, wzięło udział 37 uczniów naszej szkoły. Mając za sobą trzyletnie doświadczenie korzystania z elektronicznych ćwiczeń do języka angielskiego, postanowiliśmy wziąć udział w konkursie online. Konkurs The Big Challenge powstał we Francji w 1999 roku i adresowany jest do uczniów klas 5 i 6 szkoły podstawowej oraz 1-3 gimnazjum. W 2005 roku, po ogromnym

sukcesie, jaki konkurs odniósł we Francji, do The Big Challenge dołączyły Hiszpania, Austria, Szwecja oraz w tym roku po raz pierwszy Polska. Łącznie w tej edycji wzięło udział ponad 605 308 uczniów w Europie, którzy 27 kwietnia rozwiązywali 45 minutowy test online. Najlepsze wyniki w naszej szkole uzyskali: Level 2 – Krzysztof Bułka kl. 1a – 21 m-ce w woj. na 194 uczniów, 87 m-ce w Polsce na 1312 uczniów; Level 3 – Aleksander Weinbrenner kl. 2a – 11 m-ce w woj. na 133 uczniów i 33 m-ce w Polsce na 931 uczniów; Level 4 – Marek Raszka kl. 3a – 23 m-ce w woj. na 143 uczniów i 84 m-ce w Polsce na 939 uczniów.

Również w kwietniu nasze dwie uczennice wzięły udział w IV Wiosennym Konkursie Języka Angielskiego organizo-

wanym przez Zespół Szkół Technicznych i Ogólnokształcących w Skoczowie, skierowanym do uczniów gimnazjów powiatu cieszyńskiego, w którym Gabriela Omozik z kl. 3a zajęła II miejsce!

Pod koniec kwietnia w naszej szkole zorganizowany został kolejny konkurs języka angielskiego – Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Archimedes Lingua.plus, w której wzięło udział 24 uczniów klas językowych. Wśród nich znalazło się 4 laureatów: G. Omozik – laureatka II stopnia 92/100 pkt., A. Weinbrenner – laureat IV stopnia 84 pkt., Sz. Kamiński – laureat V stopnia 80 pkt. oraz W. Sosna – laureatka V stopnia 80 pkt.

W tym samym miesiącu dwójce naszych uczniów wzięło udział w VI edycji Dyktanda z języka angielskiego, pod hasłem „YOU CAN SPELL LIKE A.G. BELL” organizowanego przez LO im. A. Osuchowskiego w Cieszynie, w którym M. Raszka uzyskał III miejsce.

Ponadto przez cały rok szkolny organizowane były także dwa konkursy szkolne, które już na stałe zapisały się w kalendarzu naszych imprez: konkurs na najlepszego szperacza słownikowego LOOKACZ, w którym najbardziej dociekliwymi okazali się: Joanna Sikora kl. 3a, Żaneta Świeży kl. 2a, Natalia Stoły kl. 2a, W. Sosna, Noemi Kusiak kl. 1c, G. Omozik, Wiktoria Gomola kl. 2a, Agnieszka Maj kl. 1a oraz Kamil Bujok kl. 2c; a także konkurs na najtrafniejsze tłumaczenia przysłów i złotych myśli TRANSLATOR, w którym zwyciężyli W. Sosna, J. Sikora, N. Stoły, Żaneta Świeży kl. 2a oraz Wiktoria Gomola kl. 2a. Wszyscy zwycięzcy otrzymali dyplomy, nagrody książkowe oraz drobne upominki. Jeszcze raz ogromne gratulacje!

Agnieszka Kozik, nauczycielka G1

KONCERT I WYBORY W TKA

17 czerwca w sali widowiskowej MDK „Prażakówka” odbyło się zakończenie roku szkolnego 2015/2016 w Ognisku Muzycznym prowadzonym przez Towarzystwo Kształcenia Artystycznego. Rozdanie świadectw połączone z krótkim koncertem poprzedziło Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze, bowiem dobiegła końca trzyletnia kadencja Zarządu TKA. Otwarcia dokonała kierownik Ogniska, Agnieszka Durlow wraz z wiceprezesem Zarządu, Elżbietą Sikorą. Na przewodniczącą zebrania powołano Beatę Szarzec, do Komisji Skrutacyjnej natomiast: Lidę Gibiec, Kingę Ekiert-Pokorną i Karinę Pinkas. W wyniku złożonych sprawozdań przez Zarząd TKA, udzielono prezesowi

i Zarządowi absolutorium, oraz przeprowadzono wybory. W głosowaniu jawnym do Zarządu wybrano: prezesa – w dalszym ciągu Henryka Banszla i Zarząd: Urszula Lapczyk, Alena Kolarczyk, Lidia Janczar i E. Sikora. Komisja Rewizyjna – Monika Matuszka, Marzena Sablik i Aleksandra Kolarczyk.

W roku bieżącym Ognisko Muzyczne ukończyli: Agata Kołder w kl. skrzypiec A. Durlow (II st.), Nikodem Pikul w klasie fortepianu Joanny Lipowczan-Stawarz, Katarzyna Gomola w kl. gitary Małgorzaty Groborz oraz Alan Jenkner w kl. keyboardu Piotra Sztwiertni. W koncercie wystąpili: K. Gomola na gitarze, A. Jenkner na keyboardzie, N. Pikul na fortepianie, Wiktoria Raczek na skrzypcach i Kacper Śliż na akordeonie.

Wielu z uczniów będzie kontynuować naukę w kolejnym roku szkolnym, a nowych kandydatów zapraszamy. Ogniska Muzyczne to bogata oferta, profesjonalna kadra, dobre warunki i możliwość wypożyczenia instrumentu.

Ognisko Muzyczne w roku 2017 ukończy 25 lat swojej działalności, więc taki jubileusz winien być uroczystie odnotowany na kartach historii miasta Ustronia i o to zadba Zarząd TKA. **Elżbieta Sikora**



Najmłodsza uczennica w klasie skrzypiec Pamela Michałek odbiera świadectwo z rąk swej nauczycielki Agnieszki Durlow.

Fot. Bożena Kubień



70 LAT ANIELI CZUWALI

"Diabli nadali, anieli czuwali" - pod takim tajemniczym tytułem przebiegało urodzinowe spotkanie na cześć Andrzeja Piechockiego, który w gronie zaprzyjaźnionych osób obchodził swoje 70. urodziny. Jak mogli się przekonać uczestnicy wernisażu, jubilat przyjaciół ma wielu. Sala była wypełniona, a ich sympatia po społu z prawdziwie letnimi temperaturami podgrzała atmosferę w Muzeum Ustrońskim. Otwarcie wystawy malarza, rzeźbiarza, prezesa i działacza Stowarzyszenia Twórczego Brzimy, Towarzystwa Kontaktów Zagranicznych, Ustrońskiego Klubu Ekologicznego, pracownika Nadleśnictwa Ustron, Przedsiębiorstwa Uzdrawiskowego „Ustron”, było pierwszym punktem Otwarcia Sezonu Uzdrawiskowego 2016.

Okrągłą rocznicę urodzin Andrzeja Piechockiego przybyli świętować m.in.: burmistrz Ireneusz Szarzec, radni: Barbara Staniek-Siekierka, Adriana Kwapisz-Pietrzyk, nadleśniczy Leon Mijał i Witold Szozda, naczelnik Wydziału Promocji Urzędu Miasta Katarzyna Czyż-Kaźmierczak. Gości witała naczelnik Wydziału Oświaty i Polityki Społecznej Danuta Koenig i na wstępie stwierdziła:

– Tylko pozazdrościć Andrzejowi, że można tak świetnie wyglądać, być w tak doskonałej kondycji, mieć tak imponujący dorobek artystyczny, a przy tym tak niewiele lat.

Przypominając, że urodził się w Będzinie, dzieciństwo spędził w Mielcu, szkołę leśną ukończył w Tułowicach, a następnie pracował w ustrońskim nadleśnictwie, D. Koenig mówiła, że jubilat połączył się z lasami, przyrodą i ta symbioza trwa do dnia dzisiejszego. Prowadząca przypominała, że Andrzej Piechocki pracował jako nauczyciel w szkole leśnej w Ustroniu, która mieściła się obok kościoła katolickiego, później w zakładach zieleni miejskiej w Wiśle i w Ustroniu i jest odpowiedzialny za architekturę krajobrazu wokół obiektów uzdrawiskowych na Zawodziu. D. Koenig podkreśliła, że w życiu jubilata bardzo ważna była zawsze działalność społecznikowska i nie sposób przecenić jego zaangażowania w organizowanie życia artystycznego Ustronia i nawiązywanie współpracy z miastami partnerskimi.

Kurator wystawy dr Marek Rembierz uznał za zaszczyt przedstawienie wystawy jubilata.

– Słowo wydobyty jest tu kluczowe, bo dorobek Andrzeja Piechockiego jest przede wszystkim wydobyty z duszy, myśli, wyobraźni, a przedstawia nam autora jako człowieka z lasu. Można powiedzieć, że każdy z nas ma swoją przestrzeń, a tutaj przestrzenią prymarną twórcy jest przestrzeń lasu,

co widać w pejzażach, a przede wszystkim w rzeźbie. Żeby rzeźba w drewnie mogła powstać, trzeba czuć materiał, jak on się wewnętrznie układa i co z danego kawałka można wydobyć. Każdy, kto próbował czy spróbuje rzeźbić, napotka na opór materii. Będzie czuł, że z kawałka, który ma się do dyspozycji, wydobyć to, co się chce, wcale nie jest prosto, a sam materiał narzuca to, co się wydobywa. Trzeba współdziałać z materiałem w procesie tworzenia.

Dr Rembierz zachęcał do rzeźbienia, ale też do udziału w plenerach, zwłaszcza że dostrzegł wśród gości weteranów tego rodzaju spotkań. Bo plener jest nie tylko wtedy, gdy się maluje.



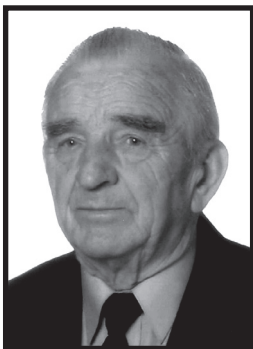
– Różne rzeczy można podczas pleneru zmalować i w wielu miejscach po plenerach nie tylko przyrost artystyczny następował – mówił kurator wystawy. – Bo plener to jest przede wszystkim dyskusja i zazdrosne podpatrywanie. Nie ma bardziej zazdrosnych typów ludzkich niż artyści patrzący sobie przez ramię.

Burmistrz I. Szarzec rozpoczął wiersz od anegdoty o francuskim malarzu, którego nie stać było na własne dzieła i tego właśnie życzył Andrzejowi Piechockiemu. W imieniu samorządu złożył serdeczne gratulacje i słowa uznania dla życia pełnego pasji, determinacji, ukierunkowanego na sztukę, a dzięki temu będącego nieocenionym wkładem w kulturę naszego miasta i regionu oraz jej promocję poza granicami kraju.

Jubileuszowe spotkanie podzielone było na dwie części. Obie artystyczne, ale związane z innymi dziedzinami sztuki. Po obejrzeniu prac plastycznych Andrzeja Piechockiego, goście przeszli do drugiej sali, w której kurator wystawy Marek Rembierz przeobraził się w promotora książki. Urodzinowe wydawnictwo pt. „Diabli nadali anieli czuwali” zawiera wiersze refleksyjne i publicystyczne oraz grafiki będące ilustracją do nich. Tekst i foto: **Monika Niemiec**



WSPOMNIENIE O JÓZEFIE BALCARZE



Odszedł przed rokiem cichutko, 10 czerwca 2015 r., na niecałe dwa tygodnie przed rozpoczęciem kalendarzowego lata. Widocznie taki los był mu pisany, chociaż dożył pięknego, sędziwego wieku - 93 lat.

Sp. Józef BALCAR, najmłodszy syn Jana i Jadwigi z domu Sikora, urodził się 19 stycznia 1922 r. we wsi Nierodzim, będącej obecnie dzielnicą naszego miasta. Miał pięć siostr i czterech braci. Jego ślub z Janiną Resler odbył się w 1945 r. Z tego związku przyszły na świat trzy córki: Jadwiga (już dziś nieżyjąca), Leokadia oraz Teresa.

Zamieszkiwał w Ustroniu Lipowcu przy ul. Szkolnej, natomiast od 2003 r. kiedy został wdowcem, przeprowadził się do córki Teresy do Nierodzimia na ul. Szeroką. Tam, w otoczeniu kochających go członków rodziny, spędził dwadzieścia ostatnich lat życia.

Kiedy w 1939 roku zdał egzaminy do Seminarium Nauczycielskiego w Cieszynie wybuchła II wojna światowa i całkowicie zmieniła jego ambitne plany. W 1940 r. wyjechał, jako Polak, na przymusowe roboty do Niemiec. Dzięki temu, że częściowo znał język niemiecki, dla współtowarzyszy doli został tłumaczem poleceń przełożonych. Po wojnie wrócił w swoje rodzinne strony, w dużej mierze na piechotę.

O jego szerokiej, bogatej działalności zawodowej i społecznej napisała, po uroczystości żałobnej w kościele św. Anny 13 czerwca 2015 r., red. Monika Niemiec w artykule pt. „Pożegnanie Józefa Balcara” (GU nr 24 z 18.06.15 r.). Dla przypomnienia podaję, że ten jakże pracowity i zaangażowany we wszystkie inicjatywy człowiek, najbardziej zapamiętany został jako długoletni dyrektor Szkoły Podstawowej nr 5 (1951-1981). Pracę zawodową zaczął

w szkole w Jaworzynce Zapasiekach. W 1946 r. przeniósł się do szkoły w Lipowcu, gdzie był bardzo dobrym gospodarzem, który pod koniec lat 60. podjął inicjatywę powołania Społecznego Komitetu Budowy Szkoły. Otwarcie nowego budynku nastąpiło w 1972 r. W latach 80. XX wieku awansował na stanowisko Miejskiego Dyrektora Szkół, skąd odszedł na emeryturę. Był też wieloletnim przewodniczącym Ogniska Związku Nauczycielstwa Polskiego. Oprócz pracy pedagoga i nauczyciela czynnie uczestniczył w sprawach miasta, będąc w latach 1973-1988 radnym Miejskiej Rady Narodowej. Przez wiele lat udzielał się w charakterze druha w lipowskiej Ochotniczej Straży Pożarnej. Był członkiem Komitetu Budowy Strażnicy. W latach 80. i 90. przez trzy kadencje pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Zarządu Miejskiego OSP w Ustroniu. Wtedy został organizatorem Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej.

Na emeryturze dalej udzielał się społecznie. Został członkiem Rady Nadzorczej Gminnej Spółdzielni w Skoczowie oraz Rady Nadzorczej Banku Spółdzielczego w Ustroniu.

Kiedy rozpoczął pracę na stanowisku dyrektora SP-5, założył przy szkole Zespół Regionalny „Lipowiec”, który później, w latach 70. i 80. prowadził przy tamtejszej świetlicy podlegającej pod miasto. Wtedy poznałam Józefa Balcara osobiście. Okazał się osobą bardzo skromną, życzliwą, w każdej sytuacji spokojną i opanowaną, cieszącą się ze strony współpracowników i władz miasta ogromnym szacunkiem, na który sobie niezaprzeczalnie zasłużył. Dla środowiska nauczycielskiego był wielkim autorytetem, wręcz mistrzem, a dla rodziny dobrym mężem, ojcem, dziadkiem i pradiadkiem.

Przysłowie mówi: „Kto uczył cię jeden tylko dzień, jest ci ojcem na całe życie”. Tak widziano, traktowano i zapamiętano Józefa Balcara. Spoczął na cmentarzu w Nierodzimiu, niedaleko ukochanego Lipowskiego Gronia.

Elżbieta Sikora

LISTY DO REDAKCJI

Podejrzana sprawa

Jestem stałą czytelniką Gazety Ustrońskiej i stałą obserwatką sesji Rady Miasta on line.

Pan radny Jan Zachar mówi, że nie chce, żeby go promować za pieniądze podatników, ale promuje się za nasze pieniądze na sesji. Transmisje sesji też kosztują, nie zawsze jest dobra jakość odbioru, a relacje i tak można było do tej pory przeczytać właśnie w Gazecie Ustrońskiej.

Pan radny Jan Zachar nie powinien również uczestniczyć w imprezach, za które płaci miasto, czyli mieszkańcy, bo również jest to jego promocja.

Uważam też, że byłoby w porządku, gdyby zaczął śpiewać pod pseudonimem, bo ludzie mogą wybierać go do obsługi imprez rodzinnych ze względu na to, że jest radnym.

Kiedy radni uchwalają uchwały, najpierw przewodniczący Rady pyta się przewodniczącego komisji, jaka jest opinia komisji. Czasem jeden temat jest omawiany na dwóch, a nawet trzech komisjach i potem na sesji odbywa się tylko głosowanie. A jednak nad sprawą Gazety Ustrońskiej nie obradowała żadna komisja, a radni strzelają ślepałkami na sesji bez żadnego przygotowania. Po roku i ośmiu miesiącach rządzenia nie znają tematu w ogóle i nawet nie czytają gazety.

Jest to naprawdę bardzo wyjątkowa gazeta, skoro jest traktowana tak wyjątkowo...

I jeszcze jedno, gdyby w Gazecie Ustrońskiej pojawiła się nieprawdziwa informacja o wydawaniu pieniędzy miasta, to byłoby też sprostowanie i przeprosiny. Pan radny Jan Zachar nie uważa za stosowne sprostować nieprawdziwych informacji, które podaje na sesji i nie czuje, że powinien przeprosić mieszkańców, którzy co tydzień kupują gazetę.

Dla mnie ta sprawa jest bardzo dziwna, nieprzejrzysta i niezrozumiała. Jeżeli toczą się jakieś zakulisowe rozgrywki, to mnie to bardzo niepokoi. Pomijając już gazetę, gdyby tak postępowano w jakiejś innej sprawie, też byłabym zaniepokojona.

Z pełną świadomością zastrzegam dane do wiadomości redakcji, bo zaczynam się bać tej Rady.

Joanna z Ustronia

Nazwisko do wiadomości redakcji

* * *

Ustroń nie jest tylko dla turystów

Szanowna redakcjo Gazety Ustrońskiej nawiązując do wypowiedzi Jana Zachara „Ta Gazeta nie służy mieszkańcom” chciałabym przedstawić pewne moje refleksje.

Jestem osobą wiek 50+, Gazetę Ustrońską kupuję od około 10 lat i nie uważam, że ta Gazeta jest mdła, z jednym tylko zastrzeżeniem. Chodzi o felietony, z całym szacunkiem do osób je piszących, ale takie własne rozważania bardziej pasują do pamiętników i rozmów w gronie osobistym niż do gazety. W zamian za to proponuję ogłosić konkurs na opisanie osobistych przeżyć czytelników, sukcesów, porażek i ważnych wydarzeń. Mogłoby z tego wyjść niezłe opowiadanie... Czytelnicy mogą również przedstawić ciekawe odcinki tras górskich, z opisem noclegów, atrakcji.

Nie zgadzam się, że w gazecie promowani są tylko radni, ponieważ w artykułach przedstawiane są nasze dzieci. Cieszymy się z ich sukcesów, cieszą się też nasi znajomi, pracodawcy. Czytanie gazety, to również relaks przy kawce.

Pieniądze przeznaczone na gazetę, wcale nie są wydawane niepotrzebnie, ponieważ jest to Gazeta dla mieszkańców, a nie dla turystów. Pomimo, że jesteśmy miastem turystycznym, zróbmy też coś dla nas, mieszkańców.

Mieszkanka Ustronia

Imię i nazwisko do wiadomości redakcji

26/2016/2/O

Burmistrz Miasta Ustronia informuje,
że na tablicy ogłoszeń, na okres 21 dni został wywieszony wykaz z dnia 24 czerwca 2016 r. dotyczący gminnych nieruchomości przeznaczonych na okres do lat 3 do najmu na cele mieszkaniowe – tereny niezbędne do prawidłowego funkcjonowania budynków wielorodzinnych.

Roztomili ludeczkwowie

Podziwiewajcie się, jako tyn czyrwiec hónym zleciol! Dyc dzisio już je łostatnigo. Myślym, że jisto tymu tak hónym czas łuciyk, bo my byli łokropiecznie zajyńci. Na poczóntku miesiõnca był tyn Festiwol Pieśniczek w Opolu, a potym dziesiõntego czyrwca sie zaczyły ty Mi-strzostwa Europy do tych, co balón kopiõm, tõi chłopów i chłapców też, nie pujdzie łodegnać łod zoziyroka. Teraz jak to szkrobym to jeszcze tylko Põmbõczek wiy, jak naszym chłapcõm to grani pujdzie dali. Być my radzi, że wesłi do sztwierćfinału. Myślym, że im dali jakosi z Põmbõczkiym pujdzie i nõm, i sobie nie narobiõm gańby.

Dzisio też je Mileczki, tõi wszystkim Mileczkõm pieknie winszujym wszyscyõgo, co jyny nejlepsze. Mõm kuzynke Milke, õna miyszko w takim pieknym miejscu. Jak zech była dziywczyniym, to rada zech do nich chodzowała. Jeszcze ciotka żyli, bo teraz już kierysi rok tymu spinko se na kierchowie. Mie sie tam dycki podobalo i do dzisio sie mi podobo, jyny że już tam nie poradzym zõns, bo szłapcugiyym to je szwarny kõiisek chodnika, a kõiij zlikwidowała przistanek w tym miejscu. Łod cugu do chałupy, kaj õni miyszkaõm, było na tyle blisko, jakby kamiynim chynõnõ. Auta ni mõi, tõi do nich nie zajadym. Tõi już przyndzyj õni do mnie, bo panoczek od kuzynki mo auteczko. Õni majõm fajnakki wczasne jabka, tõi myślym, że mi kapke jich przywiezõm, bo przecza za niedłõgo już bydõm zdrzale, tak kole Anny. Ciotka miała na miano Hanka, tõi my z rodziny tam dycki jeżdżili na miano. Robili my fajerke i na nij my piykli wõrszt, połopowiadali my se, pobulczeli jakisi gupoty, dziecka se mõiły pogõnić na świyżym łufcie. Pieknie je se teraz pospõminac.

Mõi też dwie kamratki Milki, ale zech już dõs dõwno sie z nimi nie widziała. Przyjdõcie sie też wy pakaże jedne na mnie podziwac. Nõi, a na drugi dziyń, w piõntek piyrszyõgo lipca, bydzie Haliny, tõi zech też wszystkim Halinkõm chciała pieknie powinszować wszyscyõgo, co jyny nejlepszego. Miałach kamratke Halinke i musimy prziznać, że jak my sie łuczyły, to my sie tak nie kamracily. Ale po tym, jak zech sie rozniõgła i musiałach põiõs do szpitała to Halinka mi strasznie moc pumõgła i pumõgo do dzisio, bo jeszcze zech nima całkiym tako, jako mõi być. Strasznie pieknie ji za to dziynkujym.

POROZMAWIAJMY

O REUMATOIDALNYM ZAPALENIU STAWÓW

W ramach kampanii edukacyjnej „RZS. Porozmawiajmy”, skierowanej do osób chorych na reumatoidalne zapalenie stawów (RZS) 6 lipca w godz. 9-13 na Rynku odbędzie się akcja w ramach Wakacyjnego Tygodnia Zdrowia. Pacjenci otrzymają vouchery na bezpłatne badania pomiaru gęstości kości oraz będą mogli skorzystać z konsultacji lekarzy specjalistów reumatologii. Organizatorzy - Urząd Miasta Ustron, Starostwo Powiatowe w Cieszynie oraz Śląskie Centrum Reumatologii, Rehabilitacji i Zapobiegania Niepełnosprawności im. gen. Jerzego Ziętki.

POZIOMO: 1) KS Kuźnia, 4) straszy na Wawelu, 6) międzynarodowa organizacja pokojowa, 8) odgradza sąsiadów, 9) strzała do kuszy, 10) biustonosz, 11) nieprzetłumaczalny zwrot, 12) belgijskie Tatry, 13) buty na kółkach, 14) patrzalki, 15) zgorzelina, 16) po ustąpieniu bólu, 17) malaria, 18) koreańskie auto, 19) hutniczy produkt, 20) płynny lub ziemny.

PIONOWO: 1) wdzianko skrzata, 2) zabawa logiczna, 3) rzucane pod nogi, 4) reguluje instrumenty, 5) łódź rybacka, 6) znawca ptaków, 7) słuchają go węże, 11) objęcie biskupstwa, 13) kuzynka łasicy, 17) nutka.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązanie oczekujemy do 8 lipca.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 24

PORA NA SIANOKOSY

Nagrodę w wys. 50 zł otrzymuje: **Danuta Augustyn** z Ustronia, os. Manhattan. Zapraszamy do redakcji.

30 czerwca 2016 r.

Nõi, a na przisłży tydziyń w pyndzialek mo łurodziny panoczek od moijj kuzynki, tõi chciach mu powinszować wszyscyõgo, co jyny nejlepsze. W tyn dziyń też Hameryka łõbchodzi swoji państwowe świynto, tõi niech sie jim tam darzi jak nejlepij, a Clintõnke niech wybierõm na prezydinta. Tam miyszkoł łujec, brat od mamulki, ale õn już spi na kierchowie. Została tam jego paniczka i cera z panoczekiym.

Dziecka sie już feryj doczkały. Tõi też trzeja, coby była piekno pogoda, coby dziecka i letnikorze sie fajnie wybyczyli i coby z pola sie dało wszystko õbili poskludzac na czas. Tõi miyjmy sie wszyscyõ dobre.

Hanka i jeszcze Gdosi

BIBLIOTEKA POLECA:

Krystyna Janda – „Pani zyskuje przy bliższym poznaniu”

Znana aktorka w rozmowie z Katarzyną Montgomery opowiada o swoich najważniejszych rolach – tych życiowych i tych zawodowych. Szczera i pełna emocji książka, pełna anegdot, smaczków zakulisowych i wspomnień o przyjaciółach – artystach. Cały ten wywiad rzeka przeplatany jest starymi felietonami i wpisami z bloga Krystyny Jandy oraz recenzjami ze spektakli czy filmów w których występowała.

Lars Christensen – „Beatlesi”

Najważniejsza powieść norweskiego autora. Oslo, rok 1965. Kim, Gunnar, Seb i Ola, nierozłączni przyjaciele ze szkolnej ławy, chcą być jak słynna grupa z Liverpoolu. Czterej przyjaciele dorastają i zmieniają się razem z muzyką Beatlesów. Od bezgranicznego oddania i przyjaźni aż do bolesnego rozpadu. Piękna książka o dziecięcych marzeniach, pierwszych miłościach i libacjach, buncie i konfrontacji z rzeczywistością.

* * *

W CZASIE WAKACJI BIBLIOTEKA CZYNNĄ:

Poniedziałek: 8.00 – 16.00; Wtorek: 8.00 – 15.00; Środa: 12.00 – 18.00; Piątek: 8.00 – 15.00; Sobota: 8.00 – 12.00 (tylko wypożyczalnia dla dorosłych – parter)

26/2016/3/R

NOWOŚCI
Biura Podróży **Kropka**

Lato 2016 im szybciej tym taniej!

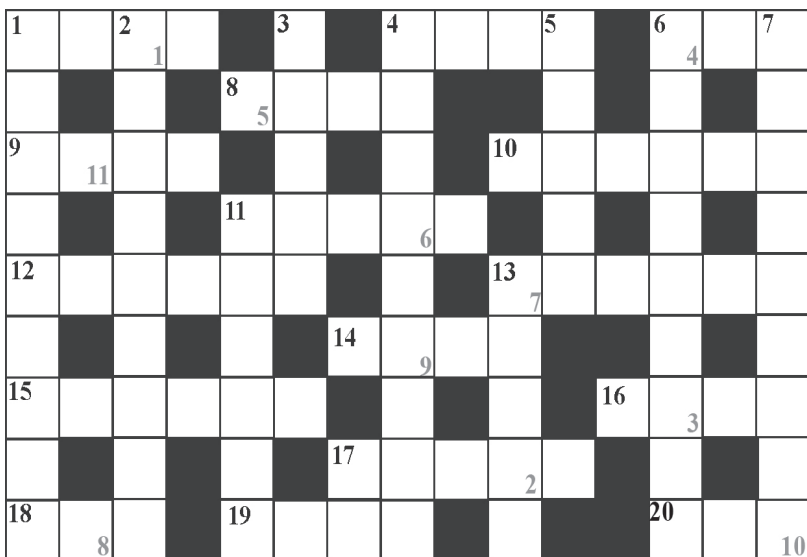
SŁOŃCE - na już! na weekendy! na lato! ZAPRASZAMY!



Przyjdź, zadzwoń lub wejdź na stronę: www.kropka-ustron.pl i wakacje-net.pl.
 Pawilon nad potoczkiem 1 piętro - czynne: 10.00-17.00, sob. 10.00-13.00
 e-mail: kropkair@op.pl tel. 33 854 14 54, 508 035 189

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA

50 zł 50 zł 50 zł 50 zł 50 zł 50 zł 50 zł



W ostatnim artykule z cyklu „Blżej natury” przedstawiłem czerwce – niewielkie owady, które dla wielu posiadaczy ogrodów, sadów bądź upraw rolnych są synonimem zła wszelakiego. Wydaje mi się, że zdecydowanie więcej emocji (i to złych!) wywołują „zbiorowe” bohaterki niniejszego tekstu, czyli *mszyce*. To całkiem bogata w gatunki grupa owadów (ponad 5 tys. na całym świecie i ok. 700 w Polsce), które z czerwcami łączy styl życia: ich pokarmem jest sok wysysany z roślin, na których żerują w dużych skupiskach; tak *mszyce*, jak i czerwce wydają spadź – specyficzną, słodką substancję, która smakuje wielu zwierzętom, z człowiekiem na czele! W odróżnieniu od czerwców, które w zdecydowanej większości chronią się pod różnymi woskowymi tarczками i włoskami, *mszyce* ze swymi delikatnej budowy i pozbawionymi pancerzy, zębów, kolców i innej rzucającej się w oczy broni ciałkami, wydają się być całkowicie bezbronne i stanowić łatwy łup dla różnych drapieżników.

Mszyce przy całym swym gatunkowym różnicowaniu, mają kilka wspólnych cech. Wszystkie są roślinożerne i nakłuwają liście, łodygi lub korzenie różnych roślin, wypijają z nich sok. Chociaż ich ciała mogą być baryłkowato kuliste lub wręcz przeciwnie – smukłe, to prawie zawsze mają zielonkawe, brązowe lub oliwkowe barwy ochronne; wszystkie *mszyce* są owadami drobnymi (zazwyczaj mają od 1 do 5 mm długości ciała) i zawsze na końcu ich odwłoka sterczą dłuższe lub krótsze, różnego kształtu – pałeczkowate, rurkowate, guzkowate, guziczkowate bądź maczugowate – wypustki, zwane syfonami. Wspólną cechą wszystkich gatunków *mszy* jest również ich masowe występowanie, czyli jak już gdzieś znajdą swoje „miejsce na ziemi”, to od razu robią to w sporej gromadce, a nigdy samotnie. Zdecydowana większość *mszy* przechodzi skomplikowany cykl rozrodczy, podczas którego często niezbędna jest zmiana rośliny pokarmowej. Dla przykładu *mszyca bzo*wa najpierw wysysa wszystko co najlepsze z bzo, aby po czasie przenieść się na różne szczawie, goździkowate lub skalnice. Podobne zjawisko obserwujemy u *mszy* śliwowo-trzcinowej, której bezskrzydłe larwy żerują gromadnie na spodzie liści śliw, a uskrzydłone formy przenoszą się na trawy, ze szczególnym uwzględnieniem trzin, natomiast *mszyca czeremchowo-zbożowa* migruje z czeremchy na zboża. Przy takim menu i preferencjach pokarmowych nic dziwnego, że *mszyce* powszechnie uznawane są za groźne szkodniki nie tylko roślin uprawnych – nie dość, że je osłabiają, nakłuwają i pobierając odżywczy sok, to jeszcze zakażają rośliny wirusami, bakteriami i grzybami chorobotwórczymi. Chroniąc rośliny, człowieka zwalczą *mszyce* insektycydami, często przy tym „wykańczając” swych owadzich sprzymierzeńców – m.in. biedronki, złotooki i bzygi, które właśnie w *mszycach* gustują.

Przed człowiekiem uzbrojonym w broń chemiczną niewiele zwierząt potrafi się obronić i *mszyce* bynajmniej nie są tu wyjątkiem. Będąc „nieuzbrojonymi i nieopancerzonymi” owadami, *mszyce* wydają się być skazane na porażkę również w konfrontacji z wieloma drapieżnikami. A jednak te delikatnej budowy owady znalazły sobie obrońców – *mrówki*, potrafiące skutecznie i z powodzeniem stawić czoła nie tylko biedronkom i złotookom! Żeby wyjaśnić jak doszło do takiego specyficznego sojuszu, musimy powrócić do wspomnianej w pierwszym akapicie spadz, którą *mszyce* wydają przez również już wzmiankowane syfony. Spadź to w istocie mieszanina nie zużytych i nie strawionych przez *mszyce* składników soku roślinnego – są w niej przede wszystkim cukry (nawet 95% suchej masy!), białka i wolne aminokwasy, sole mineralne i witaminy. Część składników spadz nie pochodzi z roślin,

ale jest „dodawana” przez *mszyce* w ich przewodach pokarmowych. Spadź nie od parady bywa nazywana „rosą miodową”. Wydzielona, a w przypadku niektórych gatunków *mszy* wręcz wystrzeliwana przez syfony, spadź spada na liście rosnących w pobliżu roślin (ale także np. na karoserie samochodów zaparkowanych pod drzewami, na których żerują *mszyce* – znamy to? Znamy!). Ten słodki i pożywny „produkt uboczny” procesów trawiennych *mszy*, chętnie zjada mnóstwo innych owadów. Są pośród nich m.in. pszczoły miodne, dla których spadź jest cennym pożytkiem, skrzętnie zbieranym i przerabianym w pyszny i zdrowy miód spadziowy. Tak, tak – cokolwiek by o zaletach miodu spadziowego nie powiedzieć, pamiętać

trzeba, że jest to ni mniej ni więcej, jak przetworzona przez pszczoły substancja, która swoje „źródło” ma w roślinie, ale później, aby nabrać stosownych właściwości i walorów smakowych, musi przejść przez układ pokarmowy *mszy* (a także i czerwców), że tak powiem od samego jego początku, do samiułenkiego jego końca!

Okazji na darmowy pokarm nie mogły przegapić także i *mrówki*, z których wiele włączając spadź do swego jadłospisu. Jednym z takich gatunków jest *hurtnica pospolita* – bodaj czy nie najliczniejszy gatunek *mrówek*, który kolonizuje m.in. ogrody przydomowe, budując nie tylko charakterystyczne ziemne kopce, ale zakładając

gniazda pod płytami chodnikowymi, większymi kamieniami, a nawet porzuconymi gdzieś na ziemi deskami. *Mrówki* tego gatunku nadzwyczaj chętnie żywią się spazdą *mszy* (i czerwców), utrzymując liczne i sporych rozmiarów stadka tych „dojnych krów”. Tak, to nie pomyłka – utrzymują stadka, gdyż w stosunku do „swoich” *mszy*, *hurtnice* są nadzwyczaj troskliwe i opiekuńcze. Chronią *mszyce*, odpędzając wszelkich intruzów, a jeśli taka gromadka dostarczycieli płynnego i słodkiego pokarmu zasiedliła listek lub łodygę roślinną tuż nad gruntem, *mrówki* budują z pozlepianych ziarenek piasku swego rodzaju ochronną kopułę. Kiedy trzeba, *mrówki* przenoszą *mszyce* w nowe miejsce, w którym jest więcej świeżego roślinnego pokarmu. Wspomniane powyżej porównanie *mszy* do „mlecznych i dojnych” krów jest ze wszech miar uprawnione. *Mrówki* dosłownie doją *mszyce*, pobudzając je do wydalenia spadz przez syfony delikatnymi uderzeniami czułków!

Zapewne istnieją naukowe teorie wyjaśniające, w jaki sposób doszło do zadziergnięcia tej mszycowo-mrówkowej współpracy. Według mnie jest to idealny wręcz temat na animowany przebój którejś z hollywoodzkich wytwórni filmowych! Mogłaby to być opowieść w stylu „Ojca chrzestnego” (choć zważywszy na wiodącą rolę samicy-królowej w społeczności *mrówek* i doniosłą funkcję tzw. dzieworódtwa wśród *mszy*, stosowniejszym tytułem byłaby „Matka chrzestna”). Już widzę oczami wyobraźni scenę, w której grupa wojowniczych *mrówek*, cedząc powoli słowa przez potężne żuwaczki (brzmiać przy tym niechym pamiętny Marlon Brando z policzkami wypchanymi wacikami) składa zatrwożonemu stadku *mszy* propozycję nie odrzucenia: „My wam, *mszyce*, zapewnimy za drobną opłatę ochronę, *capisci*?”. Ale równie interesująca byłaby konwencja slapstickowej komedii pomyłek z kluczową sceną, w której bohaterka *mrówka*, po zwycięskiej walce z żarłoczną biedronką, patrzy z przerażeniem na zaoferowaną kropelkę spadz i domyślając się jej „pochodzenia”, pyta wdzięczną za uratowanie *mszy*: „I ja to mam zjeść?”.

Może takie filmy i scenariusze już powstały, ale jeśli nie, to proszę pamiętać, że byłem pierwszy z pomysłem na filmowy hit pt. „*Mszyce i mrówki*” (czyż nie brzmi to podobnie jak „*Myszy i ludzie*”?) i jestem gotowy do negocjacji wysokości stosownych tantiem!

Tekst i zdjęcie: **Aleksander Dorda**

BLIŻEJ NATURY

MSZYCE I MRÓWKI





USTROŃSKI BIEG DOOKOŁA DOLINY WISŁY

W tym roku po raz kolejny w naszym mieście odbył się Ustroński Bieg Dookoła Doliny Wisły. Start wyznaczono na niedzielę 26 czerwca, godz. 6. W imprezie wzięło udział 65 zawodników. – Bardzo spodobała mi się idea tego biegu. Traktuję go bardziej w kategoriach turystycznych i rekreacyjnych, a nie jako walkę o jak najwyższe miejsce. Moim założeniem jest ukończenie biegu oraz zmieszczenie się w limicie

czasowym – mówił przed startem Szymon z Ostrowa Wielkopolskiego.

Trasa liczyła 66 kilometrów i, jak zauważyli wszyscy zawodnicy, była bardzo wymagająca. Bieg stał na wysokim poziomie sportowym i organizacyjnym, a zarówno na starcie, jak i na trasie panowała przyjacielska atmosfera. Pierwsze miejsce uzyskał Wojciech Probst z czasem 5 godz. 53 min, drugi przybiegł Krzysztof Stadnicki z czasem 6 godz. 51 min, a ostatnim

na podium był Łukasz Flisiński ze stratą 18 min do drugiego miejsca.

– Bieg bardzo fajny, organizacja super. Na tak kameralny bieg aż chce się przychodzić, po tych wszystkich masowych imprezach. Trasa bardzo trudna, pogoda zmienna. Ogólnie jestem bardzo zadowolony z wyniku, jak i z całej organizacji zawodów – powiedział na mecie Wojciech Probst, zwycięzca biegu.

Arkadiusz Czapek



Nikt się nie oszczędzał, ale grano fair play.

Fot. M. Niemiec

FLAGI NAD MURAWĄ

– To był niezapomniany turniej – mówili Czesi. – Nie dość, że pograliśmy, to jeszcze pojeździliśmy po górach, było super – stwierdzili Słowacy. – Nie spodziewaliśmy się, że sportowa rywalizacja może być tak zacięta, a przy tym tak

świetna, przyjacielska atmosfera – podsumowywali Międzynarodowy Turniej Piłki Nożnej ustroniacy. Tradycją jest, że podczas Otwarcia Sezonu Uzdrowskiego zapraszamy gości z miast partnerskich i zawsze jest wśród nich

młodzież. Piłkarze przyjechali z Pieszczan, Luhaczowic, Frenszatu, a czwartą drużynę Turnieju stworzyli gospodarze.

Nie było sporów o wiek, o przynależność klubową, czasem tylko o faul, jak to na porządnym turnieju bywa, bo zaangażowania nie można było piłkarzom odmówić. Na stadionie KS Kuźnia mecze rozgrywały siedmioosobowe drużyny plus bramkarz, rozegrano też konkurs strzałów w poprzeczkę, w którym wygrał reprezentant Luhaczowic. Rozgrywki zakończyły się zwycięstwem Pieszczan, 2. miejsce zajęła Kuźnia, 3. Luhaczowice, 4. Frenszat. Zawodnikom bardzo podobało się profesjonalne podejście organizatorów, którzy zadbali nawet o to, by zabrzmiały hymny, a nad murawą powiewały flagi narodowe.

– Postaraliśmy się, żeby młodzież czuła się w Ustroniu dobrze i na długo zapamiętała ten pobyt – mówił organizator Zdzisław Brachaczek, którego podczas pracy nad imprezą wspierała Magdalena Kozłowska. Zaproszeniem gości i pozostałymi sprawami organizacyjnymi zajmowała się naczelnik Wydziału Oświaty i Polityki Społecznej Danuta Koenig.

Zwycięzców uhonorowano na scenie na rynku, a przedstawiciele władz samorządowych wręczyli wszystkim uczestnikom puchary, dyplomy i Ustroniaczki.

(mn)



Ładny kabotek, nada się na fejsa.

Fot. M. Niemiec

OGŁOSZENIA DROBNE

Czyszczenia dywanów, tapicerki.
(33) 854-38-39, 602-704-384.

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY USTRON tel. (33)854-53-98.

KOMANDOR-Ustroń, ul. Rynek 3a – szafy, garderoby, zabudowy wnek z drzwiami przesuwanymi i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. RATA 0%. 728-340-518, 33-854-22-57. www.komandor-ustron.pl

Bilety autokarowe, lotnicze, promowe. Mea Travel, Ustroń, ul. Rynek 3, tel. (33) 444-60-40.

Drewno kominkowe. (33) 854-47-10.

Podłogi, drzwi, rolety, boazerie, korek, karnisze. "MARKO" ul. Cieszyńska (pod apteką).

Atrakcyjne mieszkanie tanio sprzedam. 515-286-714.

Okazja! Sprzedam mieszkanie, stan deweloperski. 502-527-924.

Mieszkanie własnościowe 32m², parter w Będzinie, zamienię na podobne w Ustroniu. 608-744-700.

Brukarstwo, ogrodzenia, zlecenia nietypowe. 534-850-919.

Pracownica sanatorium poszukuje pokoju na dłużej. 607-654-344.

Przyjmę ucznia/stażystę w zawodzie fryzjer do salonu Ustroń, Wisła. 663-281-077.

Zatrudnię fryzjera/fryzjerkę do salonu Ustroń, Wisła. 663-069-153.

SAM USTALASZ CENĘ. Wyprzedaż dziecięcej odzieży używanej. Sklep "Wszystko dla dzieci" ul. Cieszyńska koło PKO.

Przyjmę na stanowisko szefa kuchni, kucharza w Ustroniu. Umowa o pracę. 502-127-218.

Działkę budowlaną 18 arów - media- Nierodzim. Tanio sprzedam. 602-704-384.

Usługi stolarskie: kuchnie na wymiar, zabudowy, drzwi, schody, itp. Montaż krętek w drzwiach łazienkowych. 601-821-157.

Malowanie dachów. 505-168-217.

Przeprowadzki + ekipa. Usługi transportowe. 601-47-81-08.

APEL DO MIESZKAŃCÓW

W związku z tym, że na początku lipca br. zostanie zorganizowana w Muzeum Ustronim wystawa towarzysząca XII Festiwalowi Ekumenicznemu pt. „Dewocjonalia ze zbiorów kościelnych i prywatnych mieszkańców Ustronia”

prosimy właścicieli sztuki o tematyce sakralnej i przedmiotów związanych z obrzędami religijnymi o kontakt z Muzeum Ustronim tel. 33 854 2996. w terminie do 4 lipca.

DYŻURY APTEK

30.6-1.7	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
2-3.7	Lawenda	ul. Skoczowska 137	tel. 855-10-14
4-5.7	Elba	ul. Cieszyńska 2	tel. 854-21-02
6-7.7	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
8-9.7	Cent. Leków MAX	ul. Daszyńskiego 1	tel. 856-11-93
10-11.7	Na Zawodziu	ul. Sanatoryjna 7	tel. 854-46-58

Dyżur rozpoczyna się po zamknięciu ostatniej apteki w mieście

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

- 29 VI 17.00 Prezentacja piętnastego zeszytu Przyrodnika Ustroniskiego - *RLOEE „Leśnik” Jaszowiec*
- 1-8 VII Wakacje z „Prażakówką”
- 2-6 VII Polsko - Czeska Biesiada Wakacyjna, wielkie święto śląskiej golonki i czeskiego piwa - *Czantoria*
- 2 VII 15.00 Zabawa świętojańska bez alkoholu - *Ośrodek Nadleśnictwa Ustroń Dobka*
- 3 VII 14.30 Art Music Trio – Muzyka Filmowa - *Rynek*
- 3 VII 16.00 Hetmańscy Sarmaci z Zamościa oraz Lolo Latino – biesiada sarmacka i huculska oraz piosenki iberyjskie i standardy amerykańskie - *amfiteatr*
- 4 VII 10.00 Spotkanie Członków i Sympatyków Stowarzyszenia Miłośników Kuźni Ustroń - *Muzeum Ustroniskie*
- 4-8 VII 9.00 Wakacyjny Tydzień Zdrowia - *rynek*
- 9-10 VII Rynek smaków w Ustroniu Zjazd Food Trucków - *rynek*
- 9 VII 15.00 Wernisaż wystawy pt. „Dewocjonalia ze zbiorów kościelnych i prywatnych mieszkańców Ustronia” - *Muzeum Ustroniskie*
- 9 VII 18.00 Mirek Jędrowski show - *amfiteatr*
- 10 VII 17.00 Muzyczne popołudnie - *Krakowska Orkiestra Salonowa - rynek*
- 10 VII 21.00 Transmisja Finału Euro 2016 - *rynek*

USTRONSKA dziesięć lat temu

19 czerwca świadectwa otrzymali uczniowie klasy zawodowej Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych. Jego mury opuszczali przyszli sprzedawcy oraz kowale, poprawnie nazywani operatorami maszyn obróbki plastycznej. Właśnie do tych ostatnich specjalnie z Jawora, położonego 50 kilometrów od Wrocławia, przyjechał Marek Gawroński, dyrektor personalny Kuźni Jawor S.A. Chce zatrudnić absolwentów ustroniskiej szkoły. (...) Podczas wizyty powiedział: Każdy, kto dzisiaj zajmuje się zarządzaniem zasobami ludzkimi, musi mieć świadomość, że pracownik to pewne dobro, które przyczynia się do wytwarzania innego dobrego. (...) Przyjazd do Ustronia wynika z wiedzy, jaką posiadam na temat przemysłu kuźniczego Polsce. To nie jest przypadek. Znam te tereny, znam kuźnię w Ustroniu, w Skoczowie, która zresztą była budowana w tym samym czasie co Kuźnia Jawor.

* * *

Naturalna Woda Mineralna „Ustronianka” została nagrodzona godłem „Srebrny Laur Konsumenta 2006”. Jest to już drugi Laur dla tej wody, w ubiegłym roku otrzymała Brązowy. Konkurs zorganizowany został przez Przegląd Gospodarczy, dodatek promocyjno-informacyjny do Gazety Prawnej. Laur Konsumenta przyznany został w oparciu o opinie konsumentów zweryfikowane ankietami.

* * *

13 czerwca w Ustroniu przebywała z wizytą delegacja Ambasady Brytyjskiej na zaproszenie koła kombatanatów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Delegację w osobach attache Andy Younga i chorążego Pete Scotneya w ratuszu witał burmistrz Ireneusz Szarzec wraz z kombatanami. Następnie udano się pod pomnik Jana Chlewy, gdzie odbyły się główne uroczystości. Wybrała: (mn)

SPROSTOWANIA

W GU nr 25/2016 w artykule dotyczącym Industriady pt. „Zabytkowych maszyn czar” błędnie napisaliśmy nazwisko Pana mgr. inż. Jana Gargasa, za co przepraszamy.

* * *

W GU nr 25/2016 w artykule pt. „30 lat Poniwca” zabrakło daty likwidacji Domu Pomocy Społecznej na ul. Bażantów. Pensjonariuszki DPS zostały przeniesione do Skoczowa w roku 1999. Przepraszamy za niedopatrzenie.

Powtarzane imprezy

Jak w poprzednich latach, tak i w tym, rozpoczęły się imprezy organizowane w amfiteatrze i na rynku. Wśród nich wiele jest i będzie takich, które nawiązują do podobnych imprez, organizowanych w ubiegłym roku i w latach poprzednich. Tak jest choćby z organizowaną od lat przez Towarzystwo Opieki nad Niepełnosprawnymi imprezą „Dzieci Dzieciom – Dzieci Rodzicom”. Z dużym zadowoleniem stwierdziłem, że ta impreza, którą kiedyś współorganizowała moja Żona, wciąż się odbywa. Więcej, organizowana jest coraz lepiej, a występujące na niej dzieci reprezentują w swoich występach coraz wyższy poziom. Zwiększa się też z każdym rokiem liczba grup, głównie przedszkolnych występujących na scenie amfiteatru. Jestem pełen podziwu dla organizatorów imprezy i małych artystów.

To mnie utwierdza w przekonaniu, że organizowane corocznie imprezy, stają się coraz ciekawsze i przyciągają coraz

więcej widzów. I tym razem widownia w amfiteatrze była zapelniona. Myślę, że można liczyć na to, że podobnie będzie i w następnych latach.

Jest tak często z tym wszystkim, co staje się częścią naszej tradycji. Lubię powtarzać, że co zdarza się tylko raz czy dwa razy, odchodzi w przeszłość i zostaje często zapomniane. Ale co zdarza się kolejno trzy razy, ma szansę na stanie się tradycją. A wtedy nie tylko może, ale wręcz musi być zorganizowane w kolejnym roku i przez następne lata. Zyskuje sobie sympatyków i zwolenników, dorabia się swojej wiernej widowni, która zapelnia amfiteatr, rynek czy salę w Prażakówce. I co roku owi wierni widzowie czekają, aby przyjść kolejny raz na dobrze znaną im imprezę. Zwykle tak jest, że za pierwszym razem tych widzów jest niewiele, ale kiedy wydarzenie się powtarza i jest coraz bardziej udane, to z każdym rokiem cieszy się coraz większym zainteresowaniem. Tak jest ze wspomnianą imprezą TONN-u, tak jest z dorocznym przeglądem teatralnym, dniami muzyki, koncertami organizowanymi w kościołach i amfiteatrze czy cieszącymi się ogromnym powodzeniem, dożynkami.

Oczywiście nie wszyscy są zwolennikami takich powtarzających się imprez. Od czasu do czasu słychać nawet głosy, że niektórych imprez należałoby już zanie-

chać, bo one już się opatrzyły i znudziły. Słyszałem nawet takich, którzy chcieliby, aby zaprzestano organizowania corocznych dożynek. Jednak takie zaniechanie organizowania imprez, które stały się już tradycją i cieszą się uznaniem i powodzeniem, byłoby niewybaczalnym błędem. Choćby dlatego, że zazwyczaj trzeba lat na to, aby jakaś impreza się przebiła i zdobyła sobie liczne grono tych, którzy chcą w niej uczestniczyć. A są przecież takie imprezy, które niejako z góry mają zapewnioną pełną widownię, i należy je dalej organizować. Sam cieszę się z tego, gdy widzę na plakatach zapowiedź, że także i w tym roku odbędzie się impreza, która była organizowana w poprzednich latach. I nawet nie przeszkadza mi to, że jej program będzie podobny, czy wręcz identyczny jak to było w tych latach, kiedy sam uczestniczyłem w jej organizacji. To przecież jest ogromna przyjemność, gdy można uczestniczyć w uroczystości dożynkowej czy ekumenicznym wieczorze kolęd. Powtarzanie tradycyjnych imprez nie wyklucza organizowania nowych, takich jakich dotąd nie było. Tym bardziej, że jest możliwe, że któreś z nich zdobędą uznanie i wytrwałych organizatorów i wykonawców i w przyszłości dołączą do imprez tradycyjnie co roku organizowanych w naszym mieście.

Jerzy Bór

Awans Kuźni

Leży, leży, leży!!! - rozlega się na meczu Kuźni Ustroń w lidze okręgowej, a wtedy, obojętne, kto jest przy piłce, wybija ją na aut. Dotyczy to sytuacji, gdy któryś z zawodników doznał urazu, leży na murawie i nie może kontynuować gry. Takie rycerskie zachowanie od lat jest ściśle przestrzegane na prawie wszystkich boiskach. To tzw. gest Garrinchi, znakomitego piłkarza brazylijskiego. W 1960 r. podczas meczu brazylijskich drużyn Botofago i Fluminense na stadionie Maracana, po fenomenalnym dryblingu Garrincha znalazł się w doskonałej sytuacji w polu karnym przeciwnika. Gol był pewny, jednak Garrincha kątem oka zauważył, że jeden z rywali leży na murawie, więc spokojnie wybił piłkę na aut. Przeciwnicy, po pierwszym zaskoczeniu, wyrzucając aut, podali piłkę przeciwnikom. I tak to się utrzymało.

Gest pozostał i jest przestrzegany na boiskach. Potem wiadomo, coraz większe pieniądze, a jak pieniądze to i wszelkie związane z nimi negatywne zjawiska. Nawet na najniższym poziomie rozgrywek, mecze sprzedawano, handlowano zawodnikami. Jeden z moich kolegów z Małopolski został sprzedany do odwiecznego rywala z sąsiedniej wsi za getry i dwie pary butów piłkarskich. Jak wspominał po latach, czuł się wtedy więcej niż podle. W latach 80. ubiegłego wieku, wedle relacji kolegów grających wówczas w Kuźni Ustroń, mecz można było kupić za mniej więcej średnią

wypłatę. Wówczas kluby dysponowały tzw. lewą kasą na takie przedsięwzięcia i nikomu to nie przeszkadzało. Wszystko zależało od tego, jak dyrektorowi zakładu patronackiego zależało na zespole i na co zdolne były przymknąć oko władze wyższchnie.

Niestety przed 1989 r. Ustroń został zakwalifikowany jako miasto lecznicze i na futbolowe fajerwerki raczej nie mógł liczyć. Co innego Skoczów. Tam tworzono ośrodki przemysłowe, powstały nowoczesne zakłady kuźnicze, wtedy pod szyldem FSM, młodszym trzeba wyjaśnić, Fabryki Samochodów Małolitrażowych. Potrzebne więc były igrzyska. Zresztą zakład w Ustroniu też włączono do koncernu FSM mającego swe główne zakłady w Bielsku-Białej i Tychach. Drużyna ze Skoczowa w szlachetniej rywalizacji sportowej była w tej szczęśliwej sytuacji, że mogła rywalom oferować talony na fiata 126p. Wszystko polegało na tym, że różnica między ceną w sklepie i na giełdzie była gigantyczna. O ile „maluch” po cenie państwowej kosztował 80.000 zł, to na giełdzie jego cena wzrastała do 350.000 zł. Drużyna przeciwnika otrzymywała talon, ustalano wynik, a o tym jak się podzielił pieniędzmi, decydowali sami. Dziś wiele osób przyznaje, że takie praktyki miały miejsce, chociaż z wyraźnym zastrzeżeniem, że nie brali w tym udziału.

Bywały też naciski polityczne. Między sobą rywalizowały zjednoczenia przemysłu, kluby wojskowe, milicyjne, spółdzielcze. Walczono o zawodników, ustalano wyniki, tworzyły się dziwne koalicje nienawidzących się resortów np. wojska i milicji. Jeżeli chodzi o Kuźnię, to też o takich naciskach słyszałem, ale nie wiem ile w tym prawdy. Prawie pół wieku temu

Kuźnia rywalizowała o awans z Cieszymem. Pamiętny mecz w Ustroniu zakończył się zwycięstwem Piasta Cieszyn, co tak rozsierdziło kibiców miejscowych, że po meczu gnali tych z Cieszyńska aż gdzieś do Cisownicy. Uczestnicy tego historycznego wydarzenia twierdzili, że na trasie ich pogoń w płotach pozostały tylko poprzeczne żerdzie, gdyż wszystkich sztachet użyto do boju. Mimo to Cieszyn zakończył rozgrywkę na pierwszym miejscu, Kuźnia, bez awansu, na drugim. Wtedy to przypomniało sobie, że w naszym mieście mamy však prominentnego mieszkańca, mogącego w tamtych czasach wszystko załatwić, co też czynił z wrodzonym poczuciem humoru. Po rozmowach stwierdzono, że taki awans to sprawa poważna i nie może o nim przesądzać jakaś tam tabela. Tu konieczny jest jeszcze jeden decydujący pojedynek. No i Kuźnia znowu wtopiła. Wtedy zapadła decyzja, że oczywiście wynik będzie honorowany, ale konieczny jest jeszcze rewanż. Tu ci z Cieszyńska się wkurzyli i powiedzieli, że dalej w tej szopce nie będą uczestniczyć. I wtedy zapadła ostateczna decyzja: poziom rozgrywek był tak wysoki i wyrównany, że awansują dwie drużyny. Okazuje się, że zawsze można znaleźć rozsądne rozwiązanie.

Dziś futbol to przemysł. O geście Garrinchy internauci piszą, że to przeżytek, że przechodzi do lamusa, a generalnie jest dla frajerów. Takie mamy trendy. Oglądamy Euro 2016 relacjonowane przez telewizję z bardzo znaczącymi komentarzami. Jeżeli np. Grzegorz Krychowiak tak się przewróci, że nabierze sędziego i wymusi odgryzanie faulu, komentator zawsze dodaje, że jest to wynik niebываłej inteligencji naszego piłkarza. Tymczasem Sir Alexander Fleming odkrył penicylinę przez przypadek.

Wojciech Suchta



ALICANTE ZDOBYTE

To były niezwykle Mistrzostwa Świata. Startowało w nich 4.620 osób z ponad 80 państw, którzy rozegrali 60 tys. meczy. W głównej hali stało 165 stołów, a dodatkowych 65 rozstawiono w namiocie obok. Wśród weteranów tenisa stołowego z całego globu zagrało 62. Polaków, a wśród nich trzech mieszkańców Ustronia: Michał Reterski w kat. 75+, Andrzej Siedlaczek w kat. 60+ i Władysław Paszek w kat. 70+.

Teoretycznie na Mistrzostwa Świata Weteranów w Tenisie Stołowym może pojechać każdy. Nie ma tu kwalifikacji, wystarczy się zgłosić. Jednak w praktyce trzeba posiadać jakieś umiejętności, żeby wyjazd miał sens. Reprezentanci naszego miasta takowe posiadają, więc każdy z nich musiał zagrać około 10 spotkań, zanim mógł się oddać podziwianiu pięknego hiszpańskiego miasta Alicante, które końcem maja przyjęło pasjonatów ping-ponga.

BOHEMIA Z CIEKAWOSTKAMI

W najbliższy weekend odbędzie się 4. runda Mistrzostw Czech. Na starcie, oprócz Jarosława i Marcina Szejów, zgromadzi się kilku innych reprezentantów Polski.

Trasa liczyć będzie łącznie 153 kilometrów, podzielone na 8 odcinków specjalnych i dwa dni rywalizacji. – Do Młada Boleslav zjeżdża cała czołówka naszej klasy. Łącznie zmierzmy się z piętnastoma rywalami. Będzie to dla nas bardzo ważny start i musimy zmobilizować wszystkie możliwe siły, żeby wrócić do walki. Bohemia jest dla nas szczęśliwa i oby w tym roku było podobnie – mówi Jarosław Szeja. Marcin dodaje, że ciekawostką jest to, że aż 32 kilometrowy Radostin, którym pojadą, na przemian z 5-kilometrową próbą wytyczony zostanie ulicami miasta. Organizatorzy, jak zwykle, przygotowali dla rajdowców kilka ciekawostek. (aj)

– Poziom był naprawdę wysoki – relacjonuje M. Reterski. – W mojej grupie wiekowej rywalizowało 63. sportowców, a w najliczniejszej kategorii grali pięćdziesięciolatkowie. Poziom znacznie podnosili Chińczycy, występujący w barwach innych krajów, na przykład Hiszpanię reprezentował 40-latek, który obecnie notowany jest w rankingach czynnych sportowców.

LIGA SIATKÓWKI ZAKOŃCZONA

Dobiegły końca rozgrywki zespołów zgłoszonych do tegorocznej ligi. W meczu o pierwsze miejsce spotkały się zespoły „Belfrów” i „Naprzód do tyłu”. Potyczkę wygrał zespół Belfrów w setach 25:17, 25:10, 14:25, 25:20, zostając tym samym Mistrzem tegorocznej Ligi.

Dużo ciekawszy i bardziej dramatyczny był mecz o trzecie miejsce. Stanęły naprzeciw siebie zespoły ubiegłorocznego mistrza „Kasa Chorych” i „Drużyna A”. Po przegraniu dwóch pierwszych setów Drużyna A potrafiła ambitnie doprowadzić do stanu 2:2 w setach i decydujący piąty set wygrać 15:12.

Organizatorzy Ligi serdecznie dziękują wszystkim zespołom uczestniczącym w rozgrywkach, za ambitny udział, za zaangażowanie oraz za pomoc i zrozumienie przy organizowaniu rozgrywek.

Wszystkie zespoły potwierdziły udział w kolejnej edycji. Ustalono termin pierwszego spotkania organizacyjnego na dzień 20 sierpnia. Czekamy na kolejne zgłoszenia.

A. Siedlaczek i W. Paszek zgadzają się, że wyjazd na mistrzostwa był pięknym przeżyciem, nie tylko sportowym, ale też towarzyskim. Miło spędzali czas z grupą Polaków, znanych z rozgrywek ligowych i mistrzostw naszego kraju, w których to zawodach ustroniacy startują regularnie. W pamięci pozostaną też zabytkowe budowle i piękne krajobrazy. Kolejne mistrzostwa odbędą się w Las Vegas. Na razie wybiera się na nie tylko M. Reterski, ale kto wie...
Monika Niemiec

KAJTO NA MAZURACH

Już 30 czerwca Kajetanowicz i Baran rozpoczną rywalizację w Rajdzie Polski. Dla rajdowca z Ustronia będzie to pierwszy w karierze start w zawodach rangi Rajdowych Mistrzostw Świata.

Organizatorzy 7. rundy tegorocznych Rajdowych Mistrzostw Świata przygotowali dla rajdowców 21 oszałamiająco szybkich odcinków specjalnych, za które kierowcy tak lubią Rajd Polski. – Już nie mogę się doczekać, już krew szybciej krąży w moich żyłach, bo na testach przypominałem sobie jak fantastycznie jest jeździć samochodem rajdowym po mazurskich szutrach. Dlatego dosłownie przebiegam nogami, czekając na kolejne kilometry, które będą jeszcze bardziej emocjonujące i przyjemne, bo przejechane w warunkach prawdziwej, zaciętej rywalizacji – mówi Kajetanowicz.

Rywalizacja w 73. Rajdzie Polski rozpocznie się w czwartkowy wieczór – od pierwszego z trzech przejazdów próby Arena Mikołajki. W niedzielę, 3 lipca, zmagania na Mazurach zakończy drugi przejazd odcinka Sady.

Rajd Polski będzie można obejrzeć: 30 czerwca o godz. 19.00 na kanale Polsat Sport Extra oraz w niedzielę o godz. 9.00 i 12.00 w TVP Sport oraz Polsat Sport Extra. (aj)

**GAZETA
USTRONSKA**

Tygodnik miejski. Redaguje Zespół. Redaktor naczelny: **Wojśław Suchta**. Komisja programowa GU: przewodniczący Piotr Nowak, zastępca Roman Siwiec, sekretarz Stanisław Malina. Adres redakcji: 43-450 Ustroń, Rynek 4 (budynek biblioteki), na półpiętrze. Tel. 33 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 7.30-15.30. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: Gazeta Ustronska; Druk: **EURODRUK-offset**, ul. Daszyńskiego 64, 43-450 Ustroń, tel. 33 854-26-02. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 27.05.2016 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 4.07.2016 r.